

wszem starać się będzie uwzględnić jej potrzeby i życzenia.

Nie wiadomo, o ile zasługują na wiarę pogłoski o pewnych zabiegach, aby skłonić obecną regencję do abdykacji, a to w tem przypuszczeniu, że nowemu rządowi mogłoby powieść się łatwiej wyrównanie zachodzących trudności i wynalezienie sposobu pojednania się z Rosyją. Należy tu jednakże zwrócić uwagę, że o ustąpieniu regencji nie mogłoby być na razie mowy dlatego, iż otrzymała ona swój mandat z rąk wielkiego Zgromadzenia narodowego, a tylko to ciało jest kompetentne do przyjęcia dymisji i wyznaczenia nowych członków regencji.

Sprawy sejmowe.

(Projekt ustawy o kartach myśliwskich).

Wydział krajowy został zawiadomiony, że uchwalony na zeszlórocznej sesji sejmowej projekt ustawy o zaprowadzeniu kart i certyfikatów myśliwskich nie otrzymał Najwyższej sankcji. Komunikat rządowy przedstawia powody odmówienia sankcji w sposób następujący:

Postanowienia §. 4 projektu ustawy o należyłości stempowej za karty myśliwskie nie są zgodne z ustawą państwową z dnia 13 grudnia 1862 r. Dz. u. p. nr. 89.

Według tej ostatniej ustawy za karty myśliwskie, jako świadectwa podlegające należyłości, przypada, jeżeli karty wystawione są przez władzę rządową według pozycyi taryfy 116 a, aa należyłość stempowa w kwocie jednego złr., a jeżeli wystawione są przez inne władze, według pozycyi taryfy 116 a, bb, należyłość stempowa w kwocie 50 ct., za karty zaś wystawione personalowi służby myśliwskiej (certyfikaty) według pozycyi taryfy 116 b, należyłość w kwocie 15 ct.

Według brzmienia §. 4 projektu ustawy, miałyby być karta myśliwska zaopatrzona marką stempową na 50 ct. względnie na 15 ct. zatem nie została wzięta pod rozwagę ta okoliczność, czy karty myśliwskie wystawiać ma rządowa lub inna władza.

Ponieważ w Galicyi karty myśliwskie miałyby być wystawiane przez władze polityczne pierwszej instancyi, więc w regule przez władze rządowe, przeto postanowienie §. 4 projektu ustawy, ustanawiające należyłość stempową za karty myśliwskie w kwocie 50 ct., zostaje w sprzeczności z pozycyą taryfy 116 a, aa ustawy z dnia 13 grudnia 1862 r.

W ogóle oznaczenie opłaty państwowej czem jest także należyłość stempowa, stanowi wyłącznie przedmiot ustawodawstwa państwowego a niekompetentne w tej mierze postanowienie projektu ustawy krajowej nie może być pominięte, a to tem mniej, ile że nie zgadza się ono z ustawą państwo-

wą i z zastosowaniem, jakie co do tej ustawy ma miejsce we wszystkich krajach koronnych.

W razie ponownego wniesienia projektu ustawy w Sejmie krajowym, wypadłoby z tekstu §. 4 wypuścić zupełnie słowa: „ma być opatrzoną stemplem na 50 ct. a względnie na 15 ct. i...“ Natomiast w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy można by zmienić postanowienie o opłacie należyłości od kart i certyfikatów myśliwskich, oraz od podlegających także opłacie stempowej kart dla właścicieli chartów.

W razie wznowienia projektu ustawy w Sejmie krajowym, potrzebne byłoby nadto jeszcze następujące zmiany:

I. Według §. 2 projektu ustawy, karty i certyfikaty myśliwskie mają być ważne na przeciąg roku kalendarzowego, w którym wystawione zostały i w całym kraju.

Postanowienie to nie zgadza się z ostatnim ustępem §. 6 o tyle, że certyfikaty mają być co do celu, czasu i przestrzeni stosownie do udowodnionej w każdym wypadku potrzeby, ograniczone i stosownie do tego ograniczenia wystawiane.

Celem uchylenia tej sprzeczności należałoby w §. 2 ważność na przeciąg roku kalendarzowego i na cały kraj ograniczyć tylko do kart myśliwskich.

II. Z zawartego w §. 3 postanowienia, że władza polityczna wydawać będzie karty myśliwskie tylko uprawnionym do polowania lub tym osobom, które wykazały się pozwoleniem od uprawnionego do polowania lub od dzierżawcy prawa polowania, mógłby być wysnuty mylny wniosek, że osoba, która kartę myśliwską otrzymała na podstawie wykazanego pozwolenia ze strony uprawnionego do polowania w pewnym okręgu łowieckim, miałaby prawo, na mocy karty myśliwskiej ważnej w całym kraju polować także w innym okręgu łowieckim bez zezwolenia uprawnionego do polowania w tym ostatnim okręgu.

Należałoby zatem w §. 3 umieścić wyraźne, wszelką wątpliwość uchylające postanowienie, że karta myśliwska nie daje prawa do polowania bez zezwolenia uprawnionego.

III. Według §. 9 lit. e, już samo „przydybanie“ z bronią myśliwską na obcym obszarze stanowić ma powód utraty karty myśliwskiej i przestępstwo, według postanowień karnych tego paragrafu ukarać się mające.

Przy wykonaniu ustawy, postanowienie to mogłoby dać powód do mnogich wycieczek, zatem, dla zapobieżenia tej ewentualności, byłoby wskazaniem, zamiast słowa „przydybanie“, umieszczenie wyraz „krażenie“, użyty także w odnośnym postanowieniu moralnej i szlaskiej ustawy o kartach myśliwskich (durchstreifen).

IV. Tekst §. 8 lit. e. projektu ustawy o tyle wymaga poprawki, że wyraz „czyn karygodny“, który także przeciwstawiony jest bezpośrednio przedtem użytemu wyrazowi „zbrodnia“, w pojęciu swoim obejmuje tak zbrodnie jak występki i przekroczenia, a zatem tutaj niewłaściwie został użyty. Zamiast słów „czyn karygodny“, należałoby zatem zamieścić w tym paragrafie słowa „występek lub przekroczenie“.

niu dokumentu Opolezka, który miał zapewnić zakonowi, że po zwrocie sumy wyposażonej będzie mu Dobrzyń oddany, będą mogli traktować z Koroną o zwrot tej ziemi. Rozżalona Jadwiga ozwała się wtedy duchem wieszczym do Niemców: „Dopóki ja żyję, znosi Korona cierpliwie wasze bezprawia, ale po mojej śmierci spadnie na was niechybnie kara za wszystkie krzywdy Polski“. Jeżeli modlitwa Jadwigi przed Ukrzyżowanym oznacza moment historyczny w dziejach cywilizacji tej części Europy, jeżeli intuicyja historyka śmiało moment ten obrać może za przedmiot historyzoficznych dociekań, to znowu z drugiej strony nie można przeoczyć jej proroctwa — tego drugiego ważnego momentu w dziejach serca tej wysocy szlachetnej niewiasty. Moment, kiedy Jadwiga, wieszczem przecuciem natchniona, prorokuje upadek czchającego na zgubę Polski zakonowi, oznacza głębokie przekonanie Jadwigi, że idea, jaką ona reprezentuje względem Zachodu, zniknie z chwilą, kiedy Parki przetną wąłdź jej życia. Potęga proroctwa natchnienia jest tu tak wielka, że przypuszczać każe, iż niewiasta ta odczuła, że zadanie królowej Polski ochładza gorącą przyjaźń dla potężnych myśli, które na Zachodzie wywieszono jako sztandar chrześcijaństwa, że wyklucza część świętych przekonań, z jakimi wzrosła, że zmniejsza zakres niefortunnnych węzłów, krępujących Polskę z niemoralnym Zachodem, z powodu których Korona malała i tonęła niby w morzu, mając ją pochłoniąć.

Tę potęgę jej proroctwa wywołała nie tylko gorzka świadomość, że zaenodni kochanek sprzedał ją za wór złota, nie tylko to rubaszne i na poły dzikie, a przecież tak serdeczne i przyjazne otoczenie, zżymające się, ilekroć królowa protegowała owe mnie-

mane „interesa chrześcijaństwa“ — ale też i zawód, jaki ją spotkał ze strony protegowanych, ale to rozezarowanie, jakiego doznała na widok owego wrzekomego sztandaru chrześcijaństwa. Zobaczyła ona, że ów wzniosły sztandar jest tylko fałszywą drapeją, pokrywającą ludzką chciwość, zaborczość, łupiestwo dokonywane bezkarnie na ludach, nad któremi panowała.

Chytry Krzyżak, który podmówił Jadwigę do podniesienia pewnych pretensyj względem ziem spornych, niesłusznie zabranych przez Litwę — pouczył ją, że sieć intryg Zachodu miała na celu powikłać unie, rozerwać te święte związki, jakie ona utrwalała ofiarą swego serca. Królowa przejrzała i z tą chwilą powzięła przekonanie, że zachodnie hasła kryją niebezpieczeństwo i zdradę względem jej korony, że są fałszywe i że jako takie runąć muszą.

Ufny w brutalną siłę, w potęgę miecza, nie brał sobie zakonu do serca proroctwa królowej.

Dopiero w 5 lat po śmierci królowej, w pokoju Raciązkim z 1404 roku, zobowiązał się zakon wydać Koronie za sumę zastawną Dobrzyń i Złotoryę. Prawda, że stało się to po fatalnych dla zakonu klęskach, skutkiem których oderwał Witołd Żmudź od zakonu. Witołd pozwolił wkorzenie się tu niemieckiemu zwyczajowi i oświacie, przemysłowi i handlowi, rycerzom, kupcom i mniuchom i tem cięższą zgubę zgotował zakonowi, który z utratą Żmudzi tracił rację bytu, rację wojen zaborczych na Żmudzi i Rusi. Proroctwo Jadwigi zaczęło się spełniać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DR. A. PROCHASKA.

V. W §. 11 projektu ustawy, przewidziane są tylko orzeczenia karne, na mocy tego projektu zapadać mające, oraz tok instancyi przy wniesieniu rekursów przeciw tym orzeczeniom. Natomiast pominięte zostały zupełnie administracyjne decyzje, na mocy tego projektu wydawać się mające, oraz tok instancyi w tej mierze.

Celem uchylenia tej luki, wskazana jest następująca stylizacja §. 11:

„Dochodzenie i ukaranie przekroczeń tej ustawy, należy do tej władzy politycznej I. instancyi, w której okręgu urzędowym czyn karze podlegający spełniony został.“

Przeciw zarządzeniom, na mocy tej ustawy wydanym, oraz przeciw orzeczeniom karnym I. instancyi, służy prawo odwołania się do namiestnictwa, a w dalszym toku instancyi, do instancyi ministerjalnej.

Przeciw dwóm różnobrzmiającym orzeczeniom dalsze odwołanie się nie ma miejsca.

Zadawnienie przekroczeń itd.“ jak w §. 11 obecnego projektu, aż do końca tegoż paragrafu.

VI. Wreszcie w formularzu karty myśliwskiej data ustawy krajowej o ochronie zwierzyny, z 30 stycznia 1875, jest niedokładnie przytoczona (31 stycznia 1875).

Z powyższego brzmienia komunikatu rządowego przebiega, że Ministerstwo rolnictwa nie tylko nie jest przeciwne wznowieniu projektu ustawy, lecz owszem daje do poznania, że w razie ponownego uchwalenia projektu, z ścisłym uwzględnieniem wszystkich powyższych poprawek, nie odmówiłoby swojego poparcia w wyjednanu Najwyższej sankcji.

Austro-rumuńskie rokowania.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że przebieg rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rumunią, jest tak pomyślny, iż przedwczoraj mogły się już rozpocząć szczegółowe merytoryczne narady. Przed południem od godziny 10 do 12 odbyła się w pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych pierwsza oficjalna konferencya, w której wzięli udział pp. Ministrowie: margrabia Bacquehem, hr. Szapary, minister rumuński Sturda i szef sekcji Szögyeny, a na której powzięto ostatecznie uchwałę, iż ze względu na wypowiedziane wszechstronnie życzenie przywrócenia jak najrychlej stosunku traktatowego, należy rozpocząć bezwzględnie narady nad pojedynczymi punktami mającego się zawrzeć traktatu. Zarazem wypowiedziano życzenie, iż ile możności jak najprędzej mają być odnośne projekty ustaw przedłożone parlamentom.

Po południu, o godzinie 3ciej, rozpoczęły się w Ministerstwie handlu, pod przewodnictwem pana Ministra, margrabiego Bacquehema, szczegółowe rokowania. Konferencyi przedłożono wygotowany przez Ministra spraw zagranicznych projekt traktatu handlowego wraz z taryfą cłową, dalej projekt traktatu dodatkowego o komunikacji nadgranicznej i konwencyę weterynaryjną.

W konferencyi brali udział: Ministrowie margrabia Bacquehem, Szechenyi i Sturda, wszyscy przebywający w Wiedniu rumuńscy fachowi referenci, szef sekcji Szögyeny, sekretarz stanu Matlekovie, radca ministerjalny Liphay, szef sekcji Mihałowic, radcy ministerjalni baron Glanz, baron Kalchberg, Röhl, starszy radca finansowy Turoczy i sekretarz ministerjalny dr. Stibrall. Narady które trwały do godziny 6 wieczorem, niewykazały, jak donosi *Fremdenblatt*, żadnych trudności. Wczoraj miano je dalej prowadzić.

Wypadki bułgarskie.

W kołach dobrze poinformowanych określają w ten sposób obecne położenie w Bułgarii: Długi stan niepewności sprowadził w Bułgarii pewien rodzaj znuzenia. Znuzenie to czuje może najbardziej regencya, już skutkiem samej odpowiedzialności, jaka na niej ciąży. Wynurzające się raz po raz wieści, o powzięciu w jej łonie zamiaru ustąpienia, nie były może zupełnie nieprawdziwymi. Jeżeli nie uczyniła tego, mimo chęci znalezienia *modus vivendi* z Rosyją, wstrzymały ją jedynie względy na partyę wojskową, czującą najwięcej wstrętu do gospodarki rosyjskiej. Partya ta obawia się przedewszystkiem powrotu oficerów rosyjskich i gotowa się w danym razie porwać do czynów rozpaczliwych. W kołach regencji panuje przekonanie, że w razie, gdyby się dobrowolnie usunęła, nie przyszłoby, jak sobie tego życzy Rosyja, do utworzenia tymczasowego rządu ze wszystkich stronictw, lecz do dyktatury wojskowej z hasłem zbrojnego oporu.

Takiemu położeniu rzeczy mogłoby zaradzić jedynie zaproponowanie przez Rosyję, lub przez wszystkie Mocarstwa w zgodzie z gabinetem petersburskim poważnej kandydatury na tron bułgarski. O księciu Mingrelii nie może być absolutnie mowy,

bo nie znalazłby on poparcia nawet u Cankowistów. Przekonanie o niemożności przeprowadzenia tej kandydatury zdają się podzielać w Konstantynopolu a nawet poniekał w Petersburgu. Wnosić to można z świeżych wieści obiegających o nowej kandydaturze księcia Jerzego Leuchtenberskiego. „Książę ten, jak telegrafują z Petersburga do wiedeńskiego *Tagblattu*, bawił niedawno temu kilka dni w Berlinie i tak przez cesarza Wilhelma, jak i księcia Bismarcka był przyjmowanym, wrócił do Petersburga i miał zaraz po powrocie dłuższe posłuchanie u cara. W kołach, otaczających księcia Leuchtenberskiego, utrzymują, że on jest właściwym kandydatem Rosyji do tronu bułgarskiego.“

W najnowszej depeszy z Sofii podniesiono jeszcze raz bezzasadność pogłosek o powrocie ks. Aleksandra Battenberga do Bułgarii.

Rząd bułgarski wystosował do agentów dyplomatycznych okólnik, w którym wyjaśnia swoje stanowisko wobec generała Kaulbarsa i prostuje wywody zawarte w znany okólniku ministra Giersa, opierającym się na relacjach tego generała.

Według oficjalnej depeszy z Sofii, w. wezwr zaprosił przewodcę opozycjonistów, Cankowa, aby przybył do Konstantynopola. Chodzi tu o nakłonienie go do przyjęcia teki w obecnym ministerstwie, chociaż takowej nikt mu nie ofiarowywał. Depesza dodaje, iż krok taki w. wyzra poczytują w ogóle jako rezultat intrygi rosyjskiej.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują: Cankowicci, niezadowoleni z kandydatury ks. Mingrelii, czynią ponownie zabiegi, celem zbliżenia się do rządu bułgarskiego. Cankow miał powieścić, że skoro Rosyja opiera się przy kandydaturze księcia Mingrelii, nie widzi powodu dlaczego nie miałyby przejść do obozu rządowego.

Z Warszawy.

(Bank włościański. — Emigracya żydów i włościan)

O zamierzonym wprowadzeniu do Królestwa Polskiego instytucji Banku włościańskiego, *Kraj* przynosi kilka informacji z wiarogodnego, jak zapewnia, zacierpiętych źródła. Dowiaduje się tedy, że kwestya ta jeszcze nie jest ostatecznie zdecydowaną, tak, że dopiero po otrzymaniu opinii o niej, najwcześniej w marcu przyjsć może pod decyzję rady państwa. Zład rozpoczęcia działalności banku wczesniej, jak w jesieni, spodziewać się nie można. Co się tyczy funduszu tak zw. „użyteczności publicznej“ w sumie 3½ miliona rubli, z którego czwarta część pożyczek ma być wypłaconą, to nie będzie on włączony do ogólnych sum banku, lecz trzymanym będzie oddzielnie i na osobnym rachunku. O przyłączeniu banku do komisji włościańskich nie ma mowy — banki włościańskie będą instytucjami zupełnie samodzielnymi. Ministerjum spraw wewnętrznych postawiło wniosek, aby włościanie bezrolni i małorolni, jako nie przedstawiający rękojmi do korzystania z pożyczek, nie byli dopuszczani, ale pogląd ten się nie utrzymał. Co do tych gubernij Królestwa, w których banki mają być zaprowadzone, nie zapadło dotąd żadne postanowienie, wszelkie więc w tej mierze pogłoski są przedwczesne i bezzasadne. W kołach donosi *Kraj*, że jeden z członków rządu banku włościańskiego ma wyjechać wkrótce do Królestwa dla bliższego zapoznania się z warunkami, w jakich ta instytucya ma u nas operować.

Donoszą do dzienników warszawskich z Szawel:

Oa niejakiego czasu spostrzegając dając w naszej okolicy niezwykła dotychczasowa dążność do wychodźstwa. Ulegają jej prawie wyłącznie żydzi, których, według obliczeń ich współwyznawców, z samych tylko Szawel wyemigrowało do 500 osób; prawie wszyscy udali się do Ameryki. Naśladować ich jednak zaczynają i włościanie. Wychodźstwo odbywa się częścią w celu uchronienia się od poboru do wojska, częścią zaś najprawdopodobniej pod wpływem podszeptów agentów żydowskich, werbujących dla swych współwyznawców w Ameryce taniego robotnika. Jest to zjawisko opłakane, gdyż tym sposobem tracimy głównie młodzież przysiębioreczą i zdolną do pracy.

Sprawy rosyjskie.

(Sprawa obsadzenia posady rosyjskiego attaché w Wiedniu. — Z komisji naftowej. — Z ziem nadbałtyckich.)

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż tamtejsze koła dyplomatyczne zwracają szczególniejszą uwagę na fakt mianowania podpułkownika Zonlewa rosyjskim attaché wojskowym przy Najw. Dworze wiedeńskim. W sferach dobrze poinformowanych wiadomo o tem dokładnie, iż bardzo dosadne były, przedewszystkiem ze strony państwa rosyjskiego, działania gorliwie w tym duchu, aby posada *attaché* w Wiedniu była przez

dłuższy nieobsadzoną. Że zabiegi te pozostały bez skutku, a obsadzenie pomienionej posady nastąpiło stosunkowo szybko, uważają powszechnie jako niezawodny symptom, iż położenie polityczne stanowczo się poprawiło, a przedewszystkiem, że w otoczeniu cara Aleksandra przeważają stale wpływy w duchu pojednawczym i pokojowego rozwoju wypadków.

Komisja naftowa przyjęła wniosek kilku jej członków, odłożenia dyskusji nad szczegółami projektu do czasu rozstrzygnięcia w zasadzie przez ministra skarbu i ministra dóbr państwa kwestyj: czy zachodzi konieczna potrzeba wprowadzenia podatku od nafty zaraz, czy też odpowiedniejszem byłoby odroczenie tego środka do pomyslniejszej chwili rozwoju rosyjskiego przemysłu naftowego. Tym sposobem prace komisji zostały czasowo zawieszono.

Do dziennika *Świat* piszą: Baronowie bałtyccy pospiesznie przenoszą swe kapitały za granicę: do Królewca, Berlina, Hamburga. Zamiast poprzedniej staranności w gospodarstwie, zapanował system drapięcości; każdy stara się wyciągnąć z ziemności dochód, który często dochodzą do cyfr bardzo poważnych. Tak np. pastor parafii simonskiej pobiera, według obliczeń korespondenta 6.136 rs. 70 kop rocznie. Nie licząc opłat za chrzty i pogrzeby.

Tenże korespondent zwraca uwagę na kontragitaację, jaką prowadzi duchowienstwo luterańskie przeciwko przechodzeniu Estów i Łotyszów na prawosławie. Jedną z pobudek takowej ma być obawa o zmniejszenie własnych dochodów, które często dochodzą do cyfr bardzo poważnych. Tak np. pastor parafii simonskiej pobiera, według obliczeń korespondenta 6.136 rs. 70 kop rocznie. Nie licząc opłat za chrzty i pogrzeby.

„Dzięki energii i konsekwencji kuratora dorpackiego okręgu naukowego — pisze korespondent *Nowosti* — russyfikacja esto-łotewskiego kraju poczyniła w ostatnich czasach znaczne postępy. Pan Kapustin niezłomnie dąży do celu, który sobie nakreślił, i do celu tego zmierzają wszystkie jego rozporządzenia.“

Burmistrz rewelski, a obecnie syndyk magistratu, radca honorowy Greifenhagen, został z rozporządzenia senatu oddany pod sąd za niewykonanie ukazu senatu, dotyczącego używania języka rosyjskiego w korespondencjach urzędowych.

KRONIKA

Najjaśniejszy Pan raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Rabem, w powiecie liskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

Dr. Leon Skorupka, c. k. komisarz powiatowy, powołany został do służby przy c. k. Ministerjum spraw wewnętrznych.

Albin Ottmann, c. k. starosta, zmarł wczoraj w naszym mieście w 51 roku życia. W sile wieku zabrała go śmierć męża, który jako sumienny, gorliwy urzędnik i prawy obywatel, niejedną jeszcze oddać mógł krajowi usługę. Śmierć też s. p. Ottmanna wywołała z pewnością żal głęboki w kole licznych jego przyjaciół i wszystkich, którzy mieli sposobność poznać niepospolite przymioty jego umysłu i charakteru. Pogrzeb odbędzie się jutro, 9 b. m., o godzinie 3 po południu, z domu pod l. 5 przy ulicy Halickiej.

Odczyty Stanisława hr. Tarnowskiego o Henryku Rzewuskim i jego pismach, odbędą się, jak to w uzupełnieniu poprzednich wzmianek, donosimy, w dniach 11 i 13 stycznia w sali ratuszowej, każdym razem o godzinie 7 wieczór. Biletów dostać można tylko w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, po cenach następujących: fotel 3 zł., krzesło 1 zł. 50 ct., wstęp na salę 50 ct., galeria 30 ct. Cały dochód przeznaczony na rzecz internatu OO. Zmartwychwstańców.

Z Towarzystwa groszowego otrzymujemy następującą odczwę: W imieniu ubogich, a w imię miłości bliźniego, która tak pięknie cechuje społeczeństwo nasze, raz jeszcze odzywamy się do członków Towarzystwa naszego, by raczyli co rychlej przyjąć z pomocą nędzy i ubóstwu. Pomoc ta, powtarzaliśmy już niejednokrotnie, nie może być nikomu zbyt wielkim ciężarem, wszak to tylko ofiara groszowa na którą niemal każdy zdobyć się może, a pomyślimy tylko, że gdyby w stołusiecznym mieście, większość poczuła się do tej ofiary, nie widnie libysmy wcale tej nędzy, snującej się po mieście, i zapobieglibyśmy stanowczo tej plądze, która się żebractwem zowie. Dom pracy, dla którego datki groszowe Towarzystwa naszego są przeznaczone, instytucja, ciesząca się powszechną sympatią i uznaniem, mogłaby się najświetniej rozwijać, gdyby datki wpływały regularnie, gdyby członkowie Towarzystwa pamiętali raczyli o terminach odsyłania puszek z ofiarami groszowymi. Termina te przypadają cztery razy do roku, a w ostatnich kwartałach, z 324 członków Towarzystwa, zaledwie 73 członków odesłało swoje skarbonki. To też dochód z puszek znalazł znaczenie w roku ubiegłym; dawniej bywało do 1000 zł. dochodu, w r. 1886 cały dochód

wynosił tylko 659 zł. To mało! bardzo mało w obec niecierpiących zwołki potrzeb ubogich, którzy tłumnie garzą się do Domu pracy, szukając tam materialnej pomocy a zarazem i moralnego podźwignienia. W obec tych potrzeb, komitet Towarzystwa groszowego nie waha się raz jeszcze zwrócić do wszystkich członków swoich z usilną prośbą o rychłe nadesłanie swych ofiar groszowych. Czwarta część zaledwie członków Towarzystwa spełnia swoje zadanie i najregularniej hojną swą ofiarę przesyła. Oby i inni poszli za tym przykładem i z równą szczerobliwośćią, stosownie do możności swej, dali pomoc ubóstwu!

Wystawa krajowa. Komisja techniczna odbyła posiedzenie we środę d. 5 bm., któremu przewodniczył p. Knaus. Przedmiotem obrad była umowa z p. Zaremby, względem przygotowania planów i kosztorysów budynków, stanąć mających na Wystawie, oraz kierowania budową przez p. Zaremby. Plany i kosztorys głównego pawilonu mają być gotowe po d. 10 lutego b. r., wszystkie inne plany po dzień 25 lutego. W miarę posuwania się planów i zatwierdzania tychże, będą rozpisywane licytacje na przedsięwzięcie budowy. Nad budowlami czuwać ma osobny konduktor ze strony p. Zaremby, a na osobistość konduktora, ma nastąpić zgoda komitetu. Ostatnią redakcyę umowy komitetu z p. Zaremby, przygotowuje dyrektor Wystawy. Na środowym posiedzeniu uchwalono, iż główna brama stanie od ulicy Łobzowskiej, zajadź zaś do Wystawy będzie przez ul. Karmelićką, a następnie skracając na prawo do ul. Łobzowskiej. Zgodziła się też komisja na wzniesienie poszczególnych budynków w miejscach przez p. Zaremby oznaczonych. Upoważniono wreszcie dyrektora biura Wystawy, radcę magistratu p. Zawilowskiego, iżby wezwał miejscowych ogrodników, którzy w porozumieniu z p. Zaremby oznaczają miejsca, niezbędne pod Wystawę ogrodniczą.

Do Rady powiatowej jaworowskiej, przy wyborze uzupełniającej z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Kalikst Ochocki, właściciel dóbr.

Karty wstępu na dalsze posiedzenia Sejmu, wydawane będą w kancelaryi sejmowej zawsze w przeddzień posiedzenia, od godziny 6 do 7 wieczorem.

Jubileusz literacki. Krakowskie Koło artystyczno-literackie obchodzić będzie dnia 12 b. m. jubileusz 25-letniej działalności literackiej dr Adama Bełcikowskiego, wieczorem muzykalno-deklamacyjnym, po którym nastąpi uczta.

Bal polski w Wiedniu odbędzie się dnia 14 lutego, a to w sali towarzystwa muzycznego. Prezesem komitetu jest hr. Roman Potocki, jego zastępcą hr. Romaszkan. Porządek tańców wykonany zostanie podług pomysłu i rysunku artysty malarza Rybkowskiego.

Pierwszy wieczorek z tańcami urządzi dnia 15 b. m. stowarzyszenie reko-dzielników „Gwiazda“. Następnie urządzi ono 3 wieczorki maskowe, dnia 29 b. m., oraz 5 i 19 lutego. Zaproszenia otrzymać można tylko za poprzednim nadesłaniem swego adresu do biura stowarzyszenia.

Obraz Matejki „Joanna d' Arc“, w tych dniach odesłany został z wystawy sztuk pięknych w Warszawie do Wiednia. Przychód z wystawy tego obrazu w Warszawie wynosił około 2.000 rubli.

Na nieustającą wystawę zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu św. Ducha l. 10), Rajchan Stanisław, artysta malarz z Paryża, nadesłał portret ołejny pani dyrektorowej Kłosowskiej. Krakowski świat artystyczny podziwia od kilku dni wystawiony tam w Sukiennicach, w salonach nieustającej wystawy zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, wielki obraz francuskiego artysty malarza, Jerzego Rochegrosse'a. Młody artysta, który w roku 1882 zwrócił na siebie po raz pierwszy w Paryżu uwagę swoim „Cesarzem Witelusem“, wybrał uwagę razem za treść do swojego obrazu scenę niezwykłej grozy wojen chłopskich w roku 1358, które pustoszyły południową Francję. Na wielkiem płótnie (pięć metrów szerokością, cztery wysokością) widzieć się tam daje sala rycerskiego zamku, w której schroniły się kobiety i dzieci, przerażone napadem rozszalałych chłopów. W drzwiach ukazują się zgraja morderców, a jeden z nich potrząsa dźwidą, na której zaknięta głowa zamordowanego pana i właściciela zamku. Jedna ze zgromadzonych niewiast, niezawodnie matka pana zamku, podniosła się tylko i w pełnej grozy postawie zastępuje drogę rozluzanej czerni. — Artysta przedstawia chwilę, w której rozbitek tłuszcza na widok zbolałej kobiety zatrzymuje się w pochodzie. Pendzel francuskiego malarza odznacza się niezwykłą techniką i pokonywa w skutek tego największe trudności, jakie mu następcą uczucie, wprost z serca pochodzące i fantazyjny żywca, prawdziwa, artystyczna. Obraz Rochegrosse'a sprawia potężne wrażenie i wprowadza w zachwyt znawców i miłośników sztuki malarzkiej. — Z końcem tego jeszcze miesiąca obraz francuskiego malarza wystawiony będzie w naszym mieście, w salonach nieustającej wystawy.

Silne burze, których refleksy tylko czujemy tu od trzech dni, srożyły się we Włoszech, Dalmaacji, Bośni i Istrii, od środy. Bu-

rze, którym tu i ówdzie towarzyszyły grzmoty i błyskawice, niosły naprzemiennie deszcz, grad i śnieg. Spowodowały one miejscami znaczne trudności komunikacyjne.

W miejsce rozsyłania biletów noworocznych złożyli w przydyum magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa: Lokatorowie realn. l. 25 Rynek 1 zł. 50 ct., lokatorowie realn. l. 3 ul. Grodzickich 8 zł. 20 ct., lokatorowie realn. l. 29 Rynek 5 zł. 50 ct., Radwański 50 ct., lokatorowie realn. l. 834 1/4 88 ct., lokatorowie realn. l. 897 1/4 1 zł. 60 ct., Z. W. 20 ct., lokatorowie realn. l. 804 1/4 4 zł. 50 ct., Ludwik Kamiński 50 ct., Aleksandrowicz, Menkes po 20 ct., lokatorowie realn. l. 417 1/4 2 zł. 25 ct., Sawracki, Katz, Landesberger, Rozdół, Jankowski, lokatorowie realn. l. 442 1/4, T. S., Makolondra, Cramer, Maksymowska, Zaslawska, Dzbański, Hillich, Starosolska, Kostecka, Lender, Marešch, Nikolicz, Vogel, Glima, Litwinowicz, Gukler, Sauczy, Lieermann, Ratl po 50 ct., Wollak 60 ct., Kwiatkowska, Fekete, Kohl po 40 ct., lokatorowie realn. l. 444 1/4 65 ct., lokatorowie realn. 468 1/4 80 ct., lokatorowie realn. 460 1/4 90 ct., lokatorowie realn. l. 474 1/4 75 ct., Kijak Wołos, Hartl, Waškowska, Ressler, Gerstler po 30 ct., Wanda Rowakowicz, Menkes, Jürgens Jan, Kuryłowicz Jędrzej, Cisek, Chorosz, Meller, Lerner, Usterzycka, Gembarzewska po 20 ct.; lokatorowie realn. l. 5, Rury 60 ct., Raziński 40 ct., lokatorowie realn. l. 24 Łyczakowska 70 ct., Podgórski l. 2. 50 ct., Andrzej Gołab, Mirzwiński po 1 zł., Kauf 50 ct., Janowski, Podolski, Cioleski, Rott po 40 ct., Nawrocki, Meller, Koloński po 20 ct., Hersz Knosów, Au i Sawczyńska 1 zł.

Stan powietrza. Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 8 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o zmiennym kierunku od S do NW., temperatura się obniża poniżej 0°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne, deszcz ze śniegiem przerwany.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się onegdaj po południu na górze Piaskowej przy ulicy św. Wojciecha, przy wybieraniu piasku z podkopanej jamy. Zarobnica Katarzyna Lubaczek, licząca lat 60, przysypana została urwiskiem, jednak akcyzowy strażnik miejski Komandowski, spostrzegłszy to zawczasu, wydobyl ją przy pomocy szwca, Emeryka Centnara, z pod gruzów i ocalił jej życie. Lubaczkową odwieziono do głównego szpitala.

Karygodnego zartu dopuścili się zarobnicy, Michał Kowal i Błażej Reichert, w szynkowni pod l. 5 przy ulicy Furmańskiej, na osobie zarobnika Piotra Muchy. Gdy tenże zasnął na ławce, podłożyli mu pod rękę papier i zapalili takowy, skutkiem czego Mucha został tak mocno poparzony, że musiano go odstawić do szpitala. Winowajców aresztowano.

Na kradzieży kur przytrzymano tej nocy w stajni Józefa Seniowa, pod l. 15 przy ulicy Kleparowskiej, znanego złodzieja Jana Szumańskiego, który włamał się tam przez rozbicie ściany. Towarzysz jego zdołał uciec, zabrawszy ze sobą sześć kur kochinińskich.

Przeszkoda w ucieczce. Onegdaj w południe pojawił się 17-letni izraelita, J. B., były uczeń IV klasy gimnazjalnej, syn tutejszego kapitalisty, u p. J. L. spółnika tego ostatniego i zażądał w imieniu swego ojca przesłania mu kwoty 400 zł. Zarazem oświadczył mu, że jego ojciec będzie go tegoż dnia o godz. 5 z południa oczekiwać, by się z nim względem tych pieniędzy rozmówił. Pan L. wydawszy mu tę sumę, stanął się o oznaczonej godzinie w mieszkaniu swego spółnika, lecz tu dowiedział się, że nie ma go już od kilku dni we Lwowie i że wspomniany młodzieniec, w zamiarze wyemigrowania do Ameryki, powiększył kwotę od niego wyłudził. Pan L. pospieszyl co prędzej na dworzec, lecz przybył już po odejściu pociągu. Zawiadomiony o tem jednak telegraficznie inspektor policyi w Przemyslu, przytrzymał przybyłego tam pociągiem J. B., wraz z towarzyszem jego Julianem S., tutejszym pomocnikiem łakterniczym. Przy pierwszym zbadaniu kwotę 366 zł. Obydwóch uwięziono.

Zapiski policyjne. Skradziono dwa sznurki francuskich korali z koralowym krzyżkiem, w złoto oprawionym, wartości 95 zł.; blaszany szylid szynkarski z godłem korony węgierskiej; płaszcz sieraczkowy męski, wartości 14 zł. — Zgubiono wisiorek od łańcuszka zegarkowego, złoty, przedstawiający globus, kolorami emalowany, wartości 25 zł.; srebrną graniastą bransoletkę tulskiej roboty, wartości 10 zł. — Znalaziono dwukółowy wózek na ulicy Rzeźnięckiej; czarna sukiewkę z kwotą 36 ct.; czarny wachlarz ze strusiem i czarnymi piórami, zapomniany w dorożce nr. 102, przed kilku dniami. — Zakwestyonowano dwa łańcuszki od wozów,

Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, emer. profesor gimnazjalny Franciszek Kwawery Miniak, dr. filozofii, zasłużony pedagog, przeżywszy lat 68; w Norymberdze, znakomity filolog niemiecki, Frohmann.

Zamordowanie spiewaczki. Dnia 3 b. m. po północy, z sali koncertów ludowych Horaka, w dzielnicy Fünfhaus w Wiedniu, wychodziła po skończonej produkcji 18-letnia znana spiewaczka ludowa, Hermina Guschelbauer, aby wsiąść do powozu i udać się do

domu, gdy niespodzianie napadnięta została przez spiewaka ludowego, Antoniego Sailer'a, członka tej samej trupy spiewackiej, który ugodził ją nożem kuchennym w piersi. Nieszczęśliwa z głośnym okrzykiem upadła na ziemię i nie odzyskałszy ani na chwilę przytomności, po kilku sekundach zakończyła życie. Mordercę przytrzymano na miejscu i oddano w ręce policyi. Przynajmniej na szczegółowo do winy, podając zarządzo jako pobudkę zbrodni. Hermina Guschelbauer, która się odznaczała niezwykłą urodą, była córką inspektora policyi wiedeńskiej. Sailer, jak stwierdzono, nosił przy sobie noż, którym zbrodni dokonał, przez cały wieczór, przywłaszczony go sobie niepostrzeżenie w kawiarni ze stołu.

O strasznym nieszczęściu donosi depesza z Madras, w Indjach wschodnich. Podczas kiermaszu w parku tamtejszym wybuchł pożar w ogrodzeniu, gdzie wśród licznych szop i namiotów znajdowały się tłumy ludu. W przerażeniu, jakie owładnęło rzeszą, kilkaset osób zostało uduszonych lub spalilo się.

Rozbicie okrętu. W tych dniach w porcie Tagu miała miejsce smutna katastrofa. Parowiec „Ville de Victoria“ rozbił się o angielski pancernik „Sultan“. Na parowcu znajdowało się 60 osób, miał on odpłynąć do Brazylji. „Sultan“ zbliżył się zanadto do miejsca gdzie „Ville de Victoria“ osadzona była na kotwicy i popchnięty jeszcze przez fale rozbił parowiec. W 10 minut po owej fatalnej kolizji, „Ville de Victoria“ poszła na dno, a „Sultan“ popchnięty w tył skutkiem silnego wstrząśnienia uderzył o parowiec „Richmond“ i oba poniosły uszkodzenia. Kapitan pancernika twierdzi, że wyrwanie się jego okrętu z kotwicy spowodowało katastrofę. Żałoga składała się z 43 ludzi, z których zaledwie 22 zdołano uratować, z 20 znajdujących się na okręcie pasażerów, uratowano 10. Kapitan utonął. Większa część ładunku poszła na dno. „Ville de Victoria“ była parowcem śrubowym, zbudowanym w roku 1882 w Sunderland. Była w drodze z Hawru do Santos.

Małżeństwo w high-life. W tych dniach zawarte zostało w Paryżu małżeństwo między markizem de Piennes i córką marszałka Mac-Mahon, Panna de Mac-Mahon jest piękną, modrooką brunetką i słiecznie wyglądała podczas uroczystości weselnych. Oto jest opis jej toalet. W dniu spisania kontraktu miała suknię atlasową blade-różową i na głowie wianuszek ze świeżych pączków róży. Ślubny strój atlasowy biały z długimi trenem dworskim, stanik ubrany starami koronkami points d'Irlande, ślubnymi jeszcze jej matki, welon z brabanckich koronek, spuszczonej na twarz i zwieszającej przez całą długość trenu, na głowie wianuszek z kwiatu pomarańczowego i mirtu. Eugeniusz de Piennes ożarował swą narzeczoną historyczny pierścienek zaręczynowy, rubin oprawny przed paruset laty; księżna de Castries jako ślubny prezent dała pannie Mac-Mahon przepyszne solitery; markiza de Piennes czarne perły; przysyły teść zastawę srebrną à la Louis XVI.

W Londynie istnieje pod protektorem księżnej Cambridge towarzystwo dam, opiekujące się istotami moralnie zaniedbanymi. Corocznie około świąt Bożego Narodzenia 1.000 do 1.200 upadłych dziewcząt, które chcą jednak wstąpić na drogę poprawy, otrzymuje od towarzystwa skromne wyprawy małżeńskie. W zeszłym roku rozdzielono je w dniu 8 grudnia, a wkrótce potem przekonano się z nimilem zdziwieniem, że 128 dziewcząt najenotliwszych podało się jako Magdaleny, jedynie dla tego, ażeby także otrzymać wyprawę. Świadczy to o wielkiej nędzy w Londynie — skoro do takich środków uciekać się muszą uczciwe dziewczęta.

Zabawne mistyfikacje. Wiadomo, że francuskie dzienniki słyną z ignorancji wszystkich, co się odnosi do naszego kraju, literatury oraz ludzi, zajmujących u nas wybitne stanowiska. Sacher-Masoch mógł też łatwo wprowadzić w błąd publiczność francuską, która w jego powieściach, zdradzających na każdym kroku zupełną nieświadomość naszych stosunków, widzi chętnie rzezywisty obraz naszego życia i obyczajów, i według tego nas sądzi. To też p. Sacher-Masoch korzysta z tej łatwości do zbytku. Niedawno w naczelnym artykule *Figara* czytaliśmy sumną pochwałę tego pisarza, który zdaniem paryskiego organu jest znakomitym powieściopisarzem „galicyjskim“, urodzonym z ojca Hiszpana i matki Rosyanki. — Ale oto w przedostatnim numerze jednego z najważniejszych dzienników francuskich, *Journal des Débats*, czytamy artykuł, który jest dowodem, że nie tylko *Figaro* daje się tak łatwo mistyfikować. Artykuł ten nosi tytuł: „Papież żydowski“ i zawiadania o niedawnym zaszkle śmierci rabina sadogórskiego, Abrahama Jakóba Liebmana. Czytamy tam między innymi, co następuje: „Wśród nędznego miasteczka galicyjskiego (znowu Galicja, jak u hiszpana Sacher-Masoch!) wznosi się wspaniały pałac rabina, cały z marmuru i bronzu (!) Rozmiary jego są takie, że oprócz arekapłana i jego rodziny, mieści w sobie dwór, złożony przynajmniej z 800 osób, licząc już w to oddział uzbrojonych kozaków (!!) którzy pełnią straż u wejścia. Powozy rabina są całe złoczone, podobne do tych, jakich używają królowie przy koronacyjnym obchodzie. Gdy rabin udziela audyencji, zasiada na tronie szczerzodziłym, usianym drogiemi ka-

mieniami (!) „... Bogactwa i przepych—czytamy dalej w tymże dzienniku—jakiemi otacza się sadogórski rabin, są nadzwyczajne; gdy daje obiad, żona jego, *rabbenen*, ośniewa świetnością swoich brylantów. Pani ta ma zwyczaj spędzać lato w okolicach Wiednia z jedną ze swych córek. Z Sadogóry sprowadza ona do swej wili w Vöslau powozy własne, rzeźnika i kucharza żyda i cały tłum służby. Ukazywała się ona publicznie z tak drogocennymi klejnotami, że burmistrz miejscowy był zmuszony ją prosić, aby nie roztaczała tak swych bogactw, lub żeby wyjechała. Pani Liebmann zostawiła bowiem raz w nocy na stoliku w ogrodzie mnóstwo przedmiotów złotych i wachlarz wysadzany brylantami wartości 20.000 zł.; burmistrz nie mógł tedy zezwolić, aby wystawiano na takie pokusy biedną ludność tamtejszą. — W końcu donosi dziennik paryski, co zresztą już prawdą być może, że rabin Abraham umarł nagle, nie naznacząc następcy, w skutek czego wszczął się spór między dwoma jego synami o sukcesję. Ustanowiono sąd rozjemczy; 49 uczonych talmudystów zgromadziło się z Galicji i Rumunii w pałacu rabinackim. Postanowiono wreszcie, że młodszy syn Izrael będzie nowym „cudotwórczym rabinem“, ponieważ najbardziej rysami twarzy przypomina ojca. Bratu jego, Jakóbowi, przyznano jako odszkodowanie stosunkowo nie wielką kwotę 60.000 zł. pod warunkiem, że zamieszka w oddaleniu wynoszącym 3 razy 49 mil od Sadogóry.

— **Afisz teatralny** jednego z teatrów londyńskich, Battersea, pomiędzy innymi „atrakcyami“ dla publiczności, wymienia: „olbrzymią mierzącego ośm stóp i 6 cali, który gra na trąbce „jak anioł“, a także papugę, która mówi i klnie po holendersku, francusku i angielsku.“

— **Niestająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z redakcyjnego stołu.

(Ruś Chełmska, — napisał ks. Emil Bańkowski, kanclerz i profesor seminarium w Chełmie. Lwów, nakładem autora. Wiara i Niewiara, napisał ks. Szezęny. Lwów, nakładem Gubrynowicza i Schmidta. Łukasz Górnickiego Dzieła wszystkie. Pierwsze wydanie zbiorowe. Tom II, przekłady z Seneki. Warszawa, nakład i druk S. Lewentala. Wybór powieści Jana Turgeniewa, Rudin i Gniazdo szlacheckie. Warszawa, nakład i druk S. Lewentala. — Pan sędzia, obrazek z niedawnej przeszłości, przez Klemensa Junoszę. Warszawa. Nakładem Teodora Paprockiego i Spółki. — O konwencji Genewskiej, przez Gustawa Roszkowskiego. *La Révme Indépendante*, i artykuł hr. Stanisława Rzewuskiego, o literaturze polskiej.)

Na stole redakcyjnym stos książek pomieszanych bezładnie. Obok ciekawego a poważnego dzieła księdza Bańkowskiego o Rusi chełmskiej, lekka powieść, tuż przy niej traktat prof. dr. Roszkowskiego o konwencji Genewskiej i Przekłady Seneki Górnickiego, a dalej pełna religijnego natchnienia książka p. t.: „Wiara i Niewiara“. Świadczy to pięknie o produkcji autorskiej i zapobiegliwości wydawców, którzy pomimo „ciężkich czasów“ obowiązek swój spełniają. Mybysmy pragneli, aby i czytająca publiczność spełniała także swoją powinność, popierając produkcję jednych i zabiegając drugich, — aby wzięła te książki do ręki, których tytuły wymieniliśmy powyżej.

Il y en a pour tous les goûts. Amatorom lekkiej literatury polecić możemy powieść Klemensa Junoszy p. t.: „Pan Sędzia“. Wdzięczny to obrazek życia małomiasteczkowego, owiany ciepłem serdecznym, bez barw ponurych, lekka czasem ironią lub wesołym humorem karzącą usterki i wady. Są tam wyborne postaci, pełne naturalności i prawdy, które przywiązują do tej sympatycznej książki, żywe budząc zajęcie. Napisała poprawnym, potoczystym i zupełnie bezpretensjonalnym językiem, powieść ta czyta się najmilej od początku do końca.

Pan M. Nowiński wystąpił z przekładem dwóch powieści Turgeniewa: „Rudin“ i „Gniazdo szlacheckie“. Powieści te poprzedza wstęp krytyczny Jerzego Brandesa, dający pogląd na wszystkie ntworki i stanowisko w literaturze Turgeniewa. Genialny ten pisarz, najmniej może oceniany przez własnych rodaków, najgorętsze znalazł uznanie we Francji, w Paryżu, gdzie pierwsze literackie znakomitości złożyły mu hołd uwielbienia i uczyniły go głośnym. W Rosyji długi czas był nieuznanym; społeczeństwo tamtejsze, malowane ponuremi barwami w powieściach Turgeniewa niechętnie je czytało, krytyka zarzucała mu afektację, przesadę, pesymizm zbyt uczony. I rzeczywiście, Turgeniew w sądach o własnym kraju i rodakach, był surowym, lecz surowość ta nie wynikała z braku nadziei,

aby nie mogło być lepiej, nie wynikała z pesymizmu, ale z głębokiego przekonania o konieczności reform społeczeństwa, które malował ponuro, lecz sprawiedliwie. Turgeniew wydawał się też tylko Rosyjanom pesymistą, za granicą był oceniony jako przyjaciel ludzkości. Głęboka melancholia i żywe współczucie dla cierpiętników nadają właściwe piętno wszystkim jego utworom, w szeregu których „Rudin“ i „Gniazdo szlacheckie“ zajmują zaszczytne miejsce. Poprawny, potoczysty przekład tych powieści, dokonany przez M. Nowińskiego, zasługuje na zupełne uznanie.

Przechodząc od powieści do poważniejszej literatury, na pierwszym miejscu wymienić winniśmy „Ruś Chełmską“ ks. Emila Bańkowskiego. Rzecz to obchodząca nas żywo, to też sporą tę książkę, liczącą dwieście kilkadziesiąt stronnie, przeczytaliśmy jednym tchem, od deski do deski. Autor, były kanclerz i profesor seminarium w Chełmie, na ostatnie wypadki do r. 1871 patrzył własnymi oczami, o dawniejszych zaś, od roku 1790, opowiada na podstawie dokumentów lub ustnych podań, które tem łatwiej mógł posiadać, jako syn księdza unii chełmskiego, złączony związkami pokrewieństwa z wielu wybitniejszymi osobistościami z tamtejszego kleru, a następnie zajmujący sam poważne stanowisko biskupiego kanclerza. Na tem stanowisku miał on sposobność poznać dokładnie stosunki całej tej prowincji i całe niemal duchowieństwo. Będąc osobście zbliżonym do biskupów Kalińskiego i Kuziemskiego mógł też najlepiej, zbliżona, ocenić ich działalność i plany; dla tego też książka ks. Bańkowskiego nabiera podwójnego znaczenia. Historia tych wypadków i charakterystyka osobistości, które w nich udział brały, wymaga obszernego dzieła, na które może jeszcze za wcześnie. Książka ks. Bańkowskiego jest zaledwie wstępem; zaznacza główne wypadki, podaje ogólne rysy osobistości, których dokładniejsze wizerunki na tle szczegółowej historii tych czasów znajdziemy może później w zapowiadzianych przez autora własnych pamiętnikach.

Wszakże i to, co ks. Bańkowski podaje nam obecnie w swej książce, nie mało jest interesującym i nie mało rzuci światła na stan dycezyi chełmskiej od r. 1790, t. j. od czasu mianowania na tę stolicę biskupią ks. Porfirego Ważyńskiego, aż do chwili, gdy ks. Kuziemski opuścił Chełm i przeniósł się do Lwowa. Znajdujemy tu ciekawę szczegółów o następcy biskupa Ważyńskiego, Ciechanowskim, który w dycezyi chełmskiej ważne zaprowadził reformy, starał się o podniesienie poziomu inteligencji księży unitów, ułatwiał im kształcenie się za granicą a przez zaprowadzenie nowych instytucji, reformę kapituły i seminarium, zażył sobie na miano odnowiciela nie tylko dycezyi, ale całej unii. Niemniej ciekawe szczegóły znajdujemy w życiorysach następców ks. Ciechanowskiego, a mianowicie w biografjach ks. Szumborskiego, Teraszkiewicza, Kalińskiego, i wreszcie Kuziemskiego. Co do ks. Teraszkiewicza, sąd autora różni się zupełnie od opinii, jaką o tym biskupie wyrazili inni historycy tych czasów. Ks. Likowski np. przedstawia biskupa Teraszkiewicza jako człowieka słabego, uległego i powolnego każdemu, zgół jako niezdolnego do sprawowania rządów dycezyi. Ks. Bańkowski nazywa Teraszkiewicza mężem wysokiej nauki i stałości charakteru, a zdanie to popiera przytoczeniem kilku faktów, na dowód, że nie brakuje temu biskupowi stanowczości w postępowaniu, jakkolwiek nie było ono nigdy wyzywającym, ale owszem spokojnym i rozważnym.

Oprócz życiorysów biskupów, znajdujemy w książce ks. Bańkowskiego niezmiernie ciekawy i ważny wykaz duchowieństwa grecko-unickiego w Królestwie Polskim w r. 1866, oraz parafij i ludności, z dodaniem krótkich monografij historycznych miejscowości. W dodatku, na końcu książki zamieścił autor: ustawę grecko-unickiej szkoły żeńskiej w Chełmie z r. 1866 i najwyższy ukaz o urządzenie świeckiego dachowieństwa grecko-unickiego w Królestwie Polskim. Oba dokumenta niepośledniej wagi; otwierają one niejako ostatnią epokę w dziejach dycezyi chełmskiej.

Książka ks. Bańkowskiego prowadzi nas wprost do kwestyi, poruszonej wypowiednie, w sposób prawdziwie apostołski a z tą prostotą, która ma siłę przekonania umysłów i jednania serc, do kwestyi, która jest przedmiotem obszernego dzieła p. t. „Wiara i Niewiara w stosunku do szczęścia osobistego“. Dzieło to ukazało się niedawno na pulkach księgarskich, wydane nakładem Gubrynowicza i Schmidta; — autor jego ukrył się pod imieniem ks. Szezęnego, ale z pierwszych już stronnie książki, z tych słów pełnych słodyczy, spokoju i głębokiej wiary łatwo poznać, czyja dłoń je kreśliła. W czasach zubożenia ogólnego dla spraw wiary, dziwnem niejako zjawiskiem jest ta książka, która od razu tytułem swoim mówi, czego chce i dokąd dąży. Dziś większość prawie sama nie wie, czy wierzy lub nie wierzy, bo się zgół nad tem nie zastana-

wia, bo nawet wszelka dyskusja w tym względzie zdaje się jej zupełnie zbędzną. To też dyskusji i ks. Szezęny nie wczyna; ze spokojem a gruntownością niezwykłą, z powagą i namaszczeniem apostołskim a z tym wdziękiem nieopisanym, który jest autora udziałem, przedstawia on prawdy wiary z taką siłą, że najbardziej uprzedzony umysł, z niechęcią może przejrząwszy pierwsze stronnie książki, będzie niewątpliwie czytał dalsze z największym zajęciem, a kto wie, czy doszedłszy do ostatniej, nie uczuje zbawiennej zmiany w dotychczasowych swych przekonaniach. Toż pragnęlibyśmy szerzej, aby dzieło ks. Szezęnego znalazło się w rękach wszystkich, którzy poważniej myśleć umieją.

Jesteśmy pewni, że lektura tej książki nikogo nie znuzi. Przedziwna jasność i przejrzystość stylu a zarazem język nienasładowany, cudowny, to przedewszystkiem zalety, które zniewalają do czytania dalszego, zanim treść i ważność poruszanych kwestyj pochłonie całą uwagę. A kwestye te są rzeczywiście niemałej wagi. Rozdziały traktujące o Bogactwie, Miłosierdziu, o służbach i wyrobnikach, o cywilizacji i t. p., poruszają zagadnienia, których rozstrzygnięciem zajmuje się dziś świat cały; rozdział o posłannictwie, rozwoju i wewnętrznym ustroju Kościoła zawiera jasną, stanowczą a zwyczajną odpowiedź na wszystkie zarzuty i uprzedzenia. A ileż to u nas uprzedzeń płynię prosto z nieświadomości, z tego, że się przyjęło rozpowszechnioną lub tendencyjnie zniechęconą opinię, bez zgłębienia, przekonania się, bez krytyki. Rozproszycie te uprzedzenia, wskazać w najprzystępniejszy a zarazem gruntowny sposób prawdy wiary, i istotę katolickiego Kościoła, to cel pięknej książki ks. Szezęnego, która też najgoręcej uwadze czytelników naszych polecamy. (D. n.)

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Szczęście małżeńskie“ komedya w 3 aktach Albina Valabregue, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 7 stycznia, na benefis pani Żelazowskiej). Pan Valabregue nie napisał arcydzieła, ale publiczność bawiła się wczoraj doskonale, artyści grali wyborne, pani Żelazowska miała wysmienity benefis, bo teatr był pełny, czegoż żądać więcej? — My też i z naszej strony jesteśmy zadowoleni, bo chociaż p. Valabregue nie napisał arcydzieła, to wszakże umiał zabawić publiczność, nie gorsząc naszej cnoty zbyt drastycznymi efektami. Jest to ow zem farsa, w której mówi się wprawdzie ciągle o skandalu, o zdradzie małżeńskiej, ale skandalu nie ma wcale, są tylko nieporozumienia, które się wyjaśniają ku zadowoleniu powszechnemu. Farsa p. Valabregue'a powstała niewątpliwie pod świeżym wrażeniem rozwodowego projektu Naqueta, który we Francji stał się od niedawna ustawą Z ustawy tej zamierzają tedy korzystać dwie nowe skojarzone pary: Andrzej Tawerny ożeniony z Janiną Bonneval (p. Kwieciński i pani Żelazowska), oraz Julian Berdaut żonaty z siostrą Janiny Łucyą (p. Żelazowski i pani Kwiecińska). Oczywiście są to tylko małe nieporozumienia, które w młodych umysłach wyrastają do olbrzymich rozmiarów, a ponieważ prawo ułatwia drogę, więc Janina oświadcza Andrzejowi, a Julian Łucyi, iż wspólnie życiem jest nadal niemożliwym; zatem adwokat, pozew, krótki proces i rzecz skończona — jak gdyby nigdy ślubu nie było... Andrzej bierze rzecz nieco tragicznie, zamierza nawet wyjechać za granicę; tę samą myśl rozpaczliwą żywi również do pesymizmu skłonna Janina, za to Julian weselej na ten świat patrzy i zdaje się, na chwilę nawet myśleć nie przestał, że chwilowe nieporozumienie ustąpić musi najpiękniejszej harmonii małżeńskiej. Postanawia tedy podać dłoń szczęściu i przyspieszyć wypadki, a w tym celu rozpisuje listy, swoją i obcą ręką, budząc niemi zazdrość w sercach żony swej, szwagra i bratowej. Listy te wywierają spodziewane wrażenie i wszystkie osoby, a także rodzice Janiny i Łucyi, pp. Bonneval (p. Frenkel i pani German), zaalarmowani również listami, schodzą się pod jednym i tym samym przysłowiem: gościa Juliana wskazanym adresem. Janina i Łucya chcą ściegać kochanki swoich małżonków, Andrzej zamierza srogą wyrzecz zembę po skonstatowaniu zdrady swej żony, pp. Bonneval w rozpaczy przybiegają ratować córki, — zamieszanie, krzyk i płacze na scenie, aż się wszystko szczęśliwie wyjaśnia. Julian, złośliwy Julian, rozwijażuje zagadkę — uszczęśliwione pary małżeńskie, przekonawszy się o wzajemnej miłości, padają sobie w objęcia, państwo Bonneval z rozczuleniem spoglądają na szczęście swych córek i jest jeszcze jedna chwila przerażenia, gdy pani Bonneval chce restytuować zwrócony przez zięciów posąg w sumie kilkakroć stotyście franków, oznajmia, że tę miłą sumkę zgubiła. Ale i owe krocie znajdują się w otechłani kieszeni pani German, — i nie już do szczęścia nie braknie, nawet panu Walewskiemu, który jako Henryk Chovel był aspirantem dotychczas nieszczęśliwym, bo Marta (panna Pyszniakówna) widząc, niepowodzenia

małżeńskie siostr starszych, nie chciała wychodzić za mąż, dopóki harmonia nie została przywrócona. Treść, jak widzimy, nie zbyt bogata, efektu nie nowe, ale że ruchu dość jest nasceń, że sztuka, napisana według mody wszystkich fars francuskich, zreszcie te efekta wyzyskać umie, że wszyscy artyści grali z werwą, humorem i w właściwym, żywym tempie, publiczność bawiła się wyborcie, a pani Żelazowska miała doskonały benefis, chociaż p. Valabregue arcydzieła nie stworzył... A gdy już o wszystkich artystach była powyżej wzmianka, dodajmy jeszcze, że rolę służącego Jana odegrał bardzo dobrze p. Piasecki, a role subretki także doskonale wykonały panna Wisłobocka i pani Piasecka, która mówiąc nawiasem, odznacza się w podobnych rolach kokietek wiejskich lub subretki. Czasem... czasem... gdy chce zachować należyty miarę, przypomina w ruchach i to nawet dość szczęśliwie, panią Zimajer. Wzór w każdym razie w tym kierunku doskonały, do naśladowania trudny i niebezpieczny, — ale ostrożnie próbować można... Obecnie jest to tylko podobieństwo dalekie, w schwyconym ruchu, w przelotnym wyrazie twarzy; artystyczna finezya gry pani Zimajer jest do osiągnięcia trudniejszą.

— **Wiadomości teatralne.** Dziś, „Baron Cygański“ po cenach zniżonych, jutro wieczorem „Aida“, opera Verdi'ego. We środę przypada benefis p. Tadeusza Skalskiego. Utalementowany beneficjent cieszy się tak powszechną sympatią w mieście naszym, że niewątpliwie powodzeniu tego przedstawienia. Danym będzie czarodziejski melodramat Nestroja ze śpiewami i tańcami p. t. „Gağanduch“ czyli „Trójka hulajska“. Postać Marcina Szydełki odtworzy p. Skalski, a p. Zboiński wystąpi jako Michał Igiełka.

Oktaw Feullet napisał nową 4 aktową komedya, w której porusza drażliwą kwestyę rozwodu. Komedya ta ma tylko cztery działające osoby, i nosić będzie prawdopodobnie tytuł „Rozwód Julietty“, jakkolwiek autor nie powiął jeszcze w tym względzie stanowczej decyzji. Graną będzie prawdopodobnie w Komedyi francuskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Program Wystawy krajowej** rolniczo-przemysłowej i maszyn pomocniczych dla rolnictwa i przemysłu, oraz wystawy sztuki polskiej w Krakowie, mającej się odbyć w czasie od pierwszego do ostatniego września 1887 roku. (Dokończenie.)

Postanowienia ogólne.

§ 1. Wystawa odbędzie się na gruntach przy rogatce Łobzowskiej. Oprócz zabudowań, urządzonych przez komitet Wystawy, wolno będzie wystawcom mieć osobne pawilony, postawione własnym kosztem, komitet jednakże zastrzeżę sobie wyznaczenie odpowiednich miejsc dla pawilonów i zatwierdzenie planów.

§ 2. Otwarcie wystawy nastąpi dnia pierwszego września, a zamknięcie ostatniego września 1887 r.

§ 3. Ostateczne terminy zgłoszeń oznaczają się na dzień 1 kwietnia 1887 r.

Zgłoszenia podane być mają na właściwych arkuszach deklaracyjnych, które dostać można bezpłatnie w komitecie wystawy w Krakowie i w jego filiach we Lwowie i w Białe. Należyte wypełnienie deklaracji wnieść należy w dwóch egzemplarzach do komitetu wystawy w Krakowie. Jeden egzemplarz deklaracji z podpisem dyrektora wystawy, zwrócony zostanie wystawcy, a przyjęcie przedmiotu na wystawę, jakoteż jego zwrot po ukończeniu wystawy nastąpić może tylko za okazaniem tej deklaracji.

§ 4. Przedmioty przeznaczone na wystawę przesyłane być mają franco pod adresem: „Do Komitetu krajowej Wystawy w Krakowie“ z wyraźnym napisem: „Przedmiot Wystawy“. Wyroby przemysłowe przyjmowane będą na placu wystawy od 20 lipca do 15 sierpnia 1887 r., — płody rolnicze od 10 do 25 sierpnia 1887 roku, — warzywa i owoce przez cały miesiąc wrzesień 1887 roku, stopniowo jak dojrzewają.

Maszyny wymagające podmurowania, wody lub transmisji, ustawione być mogą przez samychże wystawców do 25 sierpnia 1887 r.

Wystawa inwentarza żywego odbędzie się w następujących terminach:

— 1) wystawa bydła rogatego od 1 do 5 września 1887, włącznie. 2) wystawa owiec, trzody chlewnej i królików od 10 do 15 września 1887. 3) wystawa koni od 15 do ostatniego września 1887. 4) wystawa drobiu, przez cały przeciąg wystawy.

Hodowla ryb i rybactwo od 1 do 15 września 1887. — Pszczelnictwo i jedwabnictwo od 17 do 22 września 1887. — Wystawa sadownictwa i ogrodnictwa oraz kwiatów i krzewów ozdobnych odbędzie się przez cały ciąg wystawy.

§ 5. Wystawione przedmioty, przeznaczone na sprzedaż, winny być zaopatrzone w kartę z oznaczeniem ceny przedmiotu. Każdy wy-

stawca może sam zająć się sprzedażą, obowiązany jest jednak przedstawić przedmiot sprzedany na wystawie aż do jej ukończenia. Komitet wystawy zastrzega sobie pierwszeństwo w nabyciu takich przedmiotów.

§ 6. Miejsce i przestrzeń na pomieszczenie przedmiotów oznacza dyrektor wystawy w porozumieniu z odpowiednimi sekcjami i gospodarzami tych działów.

§ 7. Wystawcy dostarczyć mają wszelkich potrzebnych im urządzeń, draperyj, przykryć i t. p. Opału dla ruchu maszyn dostarczą wskazani przez komitet Wystawy przedsiębiorcy po cenach umówionych.

§ 8. Za przestrzeń, zajęta na placu lub w zabudowaniach wystawionych, opłaca się należytość według osobnej taryfy.

§ 9. Koszta przywozu, wypakowania, ustawienia i odebrania przedmiotów ponoszą sami wystawcy, jednakże, na wyraźne żądanie, komitet wystawy może załatwiać te czynności przez umyślnie na to ustanowionych agentów za zwrotem kosztów.—Komitet postara się o bezpłatne przechowanie opakowań.

§ 10. Komitet Wystawy nie jest odpowiedzialny za uszkodzenie lub zatrącenie wystawionych przedmiotów, postara się jednak o troskliwy nadzór. Komitet Wystawy na żądanie wystawców ubezpieczy od ognia przedmioty wystawione, wystawcy zaś są obowiązani do zwrotu kosztów asekuracji.

§ 11. Płody rolne i lesne dostawione być mają w takiej ilości lub w takiej wielkości, aby według tego osądzić można dokładnie ich jakość i wartość. W szczególności zaś nasiona zbóż i roślin strączkowych, jakoteż rośliny okopowe, tak gładkie jak i nasiona, przedstawione być powinny w workach jednakowych, (których komisy wystawowa dostarczy za odpowiednim wynagrodzeniem), w ilości po 1/4 hektolitra (25 kwart),—zaś nasiona roślin olejnych i pastewnych w takich samych workach w ilości 1/10 hektolitra (10 kwart).—Pożądaniem jest, aby do każdej próbki zboża lub innych nasion dodane były okazy kłosów, strączków lub łodyg.

§ 12. Wszystkie zwierzęta, przeznaczone na wystawę, zaopatrzone być muszą w świadectwa zdrowia, wystawione przez odpowiednie władze, z potwierdzeniem, że w okolicy, z której pochodzą, nie ma zarazy bydłowej. Bydło będzie umieszczone w budynkach krytych. Dozór i karmienie zwierząt należy do wystawców, komitet jednakże wskaże przedsiębiorców, którzy po umówionych cenach dostarczą paszy i podściółki. Dozory zwierząt winni mieć potrzebne dla bydła i koni łańcuchy i uzdeczki, koce i szczotki, oraz wszystkie inne przybory, potrzebne do utrzymania porządku i czystości. Pożądaniem jest, aby dozory bydła pobierani byli w stroje okolicy, z której wystawione bydło pochodzi.

§ 13. Napoje gorące, oleje, esencje, kwasy i sole gryzące, jakoteż wszystkie materiały łatwo zapalne, przypuszczone będą na wystawę tylko w mocnych i szczelnie zamkniętych naczyniach.

Zapalki wystawione być mogą tylko z nasładowaniami główkami. Materiały eksplozujące wykluczone są z wystawy.

Materia roślinne i zwierzęce, podlegające łatwo zepsuciu, przypuszczone będą na wystawę tylko zakonserwowane.

§ 14. Napoje wszelkiego rodzaju nadsyłane być mają najmniej w dwóch butelkach. Każda butelka powinna być należycie zakorkowana, opieczętowana lub zalana, a nadto zaopatrzona w etykietę z oznaczeniem rodzaju napoju i roku pochodzenia.

§ 15. Do przyjmowania lub odrzucania dzieł sztuki, zarówno jak do rozdziału miejsc dla tychże, powołaną zostanie specjalna komisja.

§ 16. Dzieła sztuki, nieprzyjęte na wystawę przez komisję rozpoznawczą, mają być natychmiast odebrane, w razie przeciwnym oddane będą upoważnionemu agentowi wystawy.

§ 17. Plany i rysunki architektoniczne mają być naklejone na ramki (blejtramy), lub kartony. Rysunki, akwelle, sztychy litograficzne i t. p., w ramach za szkłem.

§ 18. Każdy wystawca lub jego agent otrzyma na cały czas wystawy jedną wolną kartę wstępu, dla niego tylko ważną. Osoby przeznaczone do posługi, będą miały osobne odznaki.

§ 19. Wszyscy wystawcy, ich agenci, zastępcy jakoteż i służba, poddać się mają bezwarunkowo rozporządzeniom dyrektora i gospodarzy odpowiednich działów. Wszelkie zażalenia wnoszone być mają do biura Komitetu Wystawy.

§ 20. Przedmioty, uznane przez sędziów za celujące, zostaną wyszczególnione nagrodami lub zakupione do losowania. Wystawcy zagraniczni konkurować mogą tylko o nagody honorowe.

§ 21. Komitet postara się uzyskać od zarządów kolejowych zniżenie taryfy tam i napowrót tak dla przejazdu wystawców, jakoteż dla przesyłki przedmiotów wystawy, co później do publicznej wiadomości zostanie podane.

§ 22. Komitet poczyni kroki, aby niesprzedane przedmioty wystawy uwolnione zostały od opłaty cła i akcyzy, tak przy wprowadzeniu do Krakowa, jakoteż przy wywozie.

§ 23. Po zamknięciu wystawy odbędzie się pod nadzorem komisji publiczne losowanie zakupionych przedmiotów.

§ 24. Przedmioty wystawione uprzątnięte być mają zaraz po zamknięciu wystawy, a naj-

dalej w ciągu dni czterech; po upływie tego czasu, zostaną sprzedane na koszt i ryzyko wystawców, a kwoty, uzyskane ze sprzedaży po odliczeniu kosztów, przechowane zostaną w kasie Komitetu Wystawy krajowej w Krakowie, do dyspozycji wystawców przez dni 60 Kwoty, w tym terminie niepodniesione, oddane zostaną na fundusz ubogich miasta Krakowa.

Komitet krajowej Wystawy w Krakowie 1887.

Wszystkie pisma, dotyczące wystawy, adresować należy do Komitetu Wystawy krajowej w Ratuszu I. piętro w Krakowie.

Ceny miejsc użytych przez wystawców:

1) Na wolnym placu bez nakrycia za 1 metr kwadr. po 25 ct. 2) Na wolnym placu pod dachem za 1 metr kwadr. 50 ct. 3) W zabudowaniu: a) przedmioty stojące za 1 metr kwadr. 1 zł. b) na ścianie do wysokości 2 metr. za 1 1/2 zł. c) na ścianie powyżej 2 metr. kwadr. 1 zł. d) na suficie 75 centów za 1 metr kwadr.; 4) W zafacie 50 centów za 1 metr kwadr. 4) W zafacie budowaniu dla bydła: od konia w klatce 6 zł.; od konia w przedziałce 4 złr.; od konia w zwykłym stanowisku 3 zł.; od buhaja lub wołu opasowego 4 zł.; od krowy lub jałowicy 2 zł.; od cieląt do roku (za sztukę) 1 zł.; od wieprza opasowanego 3 zł. Klatki dla nierogacizny pojedynczo lub w stadach do 3 sztuk 6 złr. Klatki na owce w stadach do 6 sztuk 6 złr.

Wystawcy włościanie płacić będą od koni i bydła połowę powyższych cen. Dzieła sztuki i starożytności wolne są od opłaty.

*** Targ zbożowy.*** Dnia 8 stycznia 1887 r.

Lwów, pszenica 7-50 do 8-25, żyto 5-20 do 6-—, jęczmień 4-— do 7-—, owies 4-25 do 5-—, groch 5-70 do 9-—, wyka 4-50 do 5-10, rzepak 8-50 do 9-25, lnianka — do —, konieczna czerwona 32-— do 47-—, konieczna biała 35-— do 55-—, konieczna szwedzka 30-— do 70-—.

Tarnopol, pszenica 7-— do 8-05, żyto 5-— do 5-70, jęczmień browary 4-50 do 6-50, owies 4-25 do 4-55, groch 5-50 do 8-50, wyka 4-25 do 4-75, rzepak n. 8-50 do 8-75 lnianka — do —, konieczna czerwona 30-— do 47-—, konieczna biała 40-— do 50-—, konieczna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7-— do 7-90 żyto 5-— do 5-65, jęczmień 4-— do 6-50 owies 4-25 do 4-45, groch 5-50 do 8-25, wyka 4-50 do —, rzepak n. — do 9-—, lnianka — do —, konieczna czerwona 30-— do 45-—, konieczna biała 37-— do 50-—, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7-70 do 8-50, żyto 5-50 do 6-10, jęczmień 4-75 do 7-25, owies 4-60 do 5-10, groch 6-— do 9-50, wyka 4-75 do 5-20, rzepak n. 9-— do 9-05, lnianka — do —, konieczna czerwona 32-— do 47-—, konieczna biała 40-— do 55-—, konieczna szwedzka — do —.

Czerniowce, pszenica 7-— do 7-90, żyto 5-50 do 5-60, jęczmień 4-— do 7-25, owies 4-25 do 4-50, groch 5-75 do 9-—, wyka — do —, rzepak n. 9-50 do —, lnianka — do —, konieczna czerwona 30-— do 42-—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 5-— do 40-— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 22 75 do 23-25 zł.

Okowita na termin — do — zł. Usposobienie lepsze, mianowicie co do pszenicy.

*) Przedruk wzbroniony.

(G.) **Refakcyje** i t. p. wagi na galic. drogach żel. Galicyjskie koleje skarbowe wspólnie z koleją Przemysko-Lupkowską i z koleją Północną nadają na cały rok 1887 bez zastrzeżenia odwołania przed końcem roku refakcyje dla przewozu drzewa i progów pod szynny koleje, które to refakcyje polegają mają na zwrocie tej kwoty zwykłej opłaty przewozowej, o jaką opłata przewyższa podane tuż poniżej refakcyjne normy taryfowe, a są obowiązujące co do przesyłek idących do Wiednia na dworzec kolei Północnej albo na dworzec Towarzystwa kolejowego Oesterr.-Ungar. Staatsbahn-Gesellschaft, tudzież do Floridsdorfu, Jedlesee transito i do Stadlau. Refakcyjne normy taryfowe wynoszą dla przesyłek po co najmniej 2000 centnarów metrycznych:

	ze stacyi	w centach od centr. metr.
Starego Sącza		84-4
Bednarowa		116-7
Buczacza		129-8
Chabówki		72-8
Czortkowa		134-2
Doliny		111-7
Husiatyna		139-0
Iwonicza		97-5
Jasła		93-4
Jordanowa		70-4
Kapczyniec		136-4
Krosna		96-1
Limanowy		79-9
Makowa		66-8

Mezany dolnej	76-0
Nowego Sącza	83-7
Niżniowa	124-5
Osielca	68-8
Rymanowa	98-1
Rytra	85-4
Sambora	107-4
Sanoka	100-9
Stanisławowa	120-5
Stryja	107-4
Suchy	65-1
Tymbarka	78-7
Wygody	121-7
Zagórze	101-6
Żegiestowa	87-5
Zarytego	74-0
Zywiec-Zabłocia	51-4
Chyrowa	105-4
Krośienka	105-4
Liska-Lukawicy	105-0
Olszany	105-4
Starzawy	105-4
Ustrzyk	105-4
Załuża	104-7

W razie przesłania co najmniej 10.000 centnarów metrycznych przybędzie jeszcze superrefakcyja po 2 ct. od centnara, a w razie przesłania co najmniej 25-000 centnarów metr. superrefakcyja po 4 ct. O innych warunkach refakcyj tych dowiedzieć się u zarządów wymienionych na wstępie dróg żelaznych.

Kolej Północna i centralna Morawsko-Szląska nadają również bez zastrzeżenia rychlejszego odwołania na cały rok 1887 refakcyje dla przewozu węgla kamiennego z kopalni ostrowsko-karwińskich, dąbrowsko-karwińskich i z Hruszowa, tudzież koksu z Dąbrowy i Karwina drogą na Kraków do Lwowa i pora Lwów do stacyi kolei Karola Ludwika i do stacyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, byle nie poza Burszyn. O nieco zawyżonych warunkach dowiedzieć się u zarządu kolei Północnej.

OSTATNIA POCZTA

Z komisji sejmowych.

(X) Dziś rozpoczyna się obrady po kilkutygodniowej przerwie w komisjach sejmowych. Zbierają się mianowicie dwie komisje: budżetowa i gospodarstwa krajowego. Komisja administracyjna poruczyła referat ustawy budowniczej dla wsi posłom: Onyszkiewiczowi i Romerowi, którzy wczoraj przedłożyli nieco odmienny od projektu Wydziału krajowego projekt ustawy budowniczej. Projekt ten będzie przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu komisji administracyjnej.

Wypracowane już są sprawozdania komisji budżetowej o zamknięciu rachunków za r. 1885, funduszu krajowego i funduszu budżetem krajowym objętych, z wnioskiem udzielenia absolutoryum Wydziałowi krajowemu i c. k. Radzie szkolnej krajowej, z wydatków funduszu szkolnego krajowego, wszelako co do tej ostatniej, z zastrzeżeniem że pod to absolutoryum nie podpada kwota 6000 zł., wydana przez Radę szkolną krajową tytułem wynagrodzenia za prowadzenie rachunków funduszu szkolnych okręgowych. (Referent poseł dr. Goldmann).

Również wypracowała komisja budżetowa sprawozdanie o funduszach indemnizacyjnych, z wnioskiem następującym: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wstrzymuje się od stanowczego załatwienia przedłożonego mu zamknięcia rachunków funduszu indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wiel. Księstwa Krakowskiego w roku 1885, a przyjmuje je tylko do wiadomości z zastrzeżeniami, uchwalonemi na poprzednich sesjach sejmowych. (Referent p. Chrzanowski).

Najdost. Arcyksięciu Albrechtowi złożył przedwczoraj prezes gabinetu, Tisza, życzenia noworoczne w imieniu rządu węgierskiego.

Najdost. Arcyksiężną Otto, wraz z swą Małżonką, Najdost. Arcyksiężną Maryą Józefą, wyjechał dnia 5 b. m. z Wiednia do Celowca.

W pałacu Ministerstwa skarbu odbyła się przedwczoraj po południu dwugodzinna konferencja ministeryalna, poświęcona wyłącznie bieżącym kwestjom ugodowym. Wzięli w niej udział pp. Ministrowie: hr. Taaffe, dr. Dunajewski, Tisza i hrabia Szapary. Konferencja, jak donosi *Budap. Corr.*, nie doprowadziła do porozumienia, albowiem p. Minister skarbu, dr. Dunajewski, uznał propozycje węgierskie w sprawie cła od surowca naftowego za niemożliwe do przyjęcia. Wczoraj miała się odbyć w sprawach ugodowych wspólna konferencja ministeryalna pod przewodnictwem Najj. Pana.

Minister honwedów, hr. Fejervary, odbył przedwczoraj dłuższą konferencję z p. Ministrem wojny, hrabią Bylandtem,

i Ministrem obrony krajowej, hr. Welsersheimbem.

Ministrowie węgierscy Tisza i hr. Szapary, baron Fejervary i Bedekovic zamierzali wczoraj wieczorem powrócić do Pesztu.

Według *Neue fr. Presse*, Rada państwa ma się zebrać 26 b. m., skutkiem czego wszystkie sejmy krajowe zostaną zamknięte najpóźniej 22 b. m. Na porządku dziennym pierwszego poświętecznego posiedzenia Izby deputowanych ma stanąć pierwsze czytanie wniosku Plenera-Exnera o urządzeniu izb robotniczych.

Izba Panów przedsięwzięcie przedewszystkiem pierwsze czytanie wniosku Schmerlinga, domagającego się złożenia komisji dla zbadania rozporządzenia językowego z dnia 22 września 1886 r.

Do *Presse* telegrafują z Lublany: Dyrekcja skarbowa i prokuratura skarbową w Tryeście otrzymały temi dniami rozporządzenie Mlnisterstwa skarbu, wedle którego władze skarbowe całego Wybrzeża, Tryestu, Istrii, Gorycyi i Gradyski, mają urzędować ze stronami słoweńskimi po słoweńsku, i w tym języku doręczać orzeczenie, w którym zostało spisane podanie.

Drugie czytanie przedłożenia wojskowego w parlamencie niemieckim ma się odbyć w przyszły wtorek, trzecie zaś w sobotę dnia 15 b. m. W kołach parlamentarnych nie liczą na to, jakoby rząd był skłonny do poczynienia w sprawie projektu wojskowego jakichkolwiek ustępstw.

Wedle *Schl. Zig.* oczekują w dniach najbliższych przybycia ks. Bismarcka do Berlina.

Do *Fremdenblattu* wiedeńskiego telegrafują, iż najbliższy konsystorz papieski zbierze się dnia 20 b. m.

W Paryżu obiegają ciągle najsprzeczniejsze pogłoski o kombinacjach parlamentarnych, pogłoski rozszerzane przez radykalnych członków na wieść o tworzącej się większości ministeryalnej. *Justice*, organ p. Clémenceau, wyraża się ironicznie o porozumieniu Freycineta z Ferrym i ostrzega, że będzie to wielka koalicja przeciw radykalnym. *Voltaire* mniema, że zorganizowanie wielkiego obozu republikańskiego bez udziału żywiołów skrajnych byłoby niemożliwe, a *Lanterne* wie już o przyszłej kombinacji ministeryalnej, której jednak nikt na serwo nie bierze.

Powszechną uwagę zwróciła we Francji korespondencja, prowadzona pomiędzy jednym z kapitanów a pułkownikiem, którą ogłosiły dzienniki prowincjonalne. Z korespondencji tej wynika, że poważniejsi ludzie w wojsku zniechęceni są ciągłymi zmianami w drobnostkach, które zarządza minister wojny, Boulanger. Do wymiany zapartywan przyszło z tego powodu, że pułkownik zapytywał kapitana, którego cenil jako bardzo sumiennego i zdolnego żołnierza, czemu podaje się do dymisy bez przyczyny. Kapitan odpowiedział krótko: „Od pół roku wydawane zarządzenia ministerjalne, którym ja i koledzy w pułku ulegać musimy, tak mi już obrzydły, że enociaż opieką się uczuciu niechęci, straciłem szacunek i zaufanie do moich przełożonych.“ Gdy w końcu i generał starał się kapitana odwieść od zamiaru wystąpienia ze służby czynnej, zwracając jego uwagę, że położenie jest groźne, odparł kapitan: „Gdyby w istocie wojna była blisko, to minister wojny nie żądałby takich śmiechów, jak przystrojenia naszych kepi świeżymi piórkami i kokardami; gdyby wojna była blisko, to ani minister wojny, ani jego bezpośredni podwładni, nie traciliby czasu na takie dzieciństwa, które narażają żołd oficerski na zmarnowanie dla popisu na placu parady. Patriotyzm nie potrzebuje tak nędznych podnieceń. Gdy nadejdzie chwila poważna, spełnię obowiązek, chcę okazać patriotyzm czynem, ale nie frazesami i blichtrzem.“

Z Londynu donoszą: Depesza Rustema baszy o usposobieniu gabinetu angielskiego, jakoteż usiłowania sir Williama White wywołały stanowczy przewrót w zamiarach sfer tureckich w Konstantynopolu. Wszelkie plany pierwotne w kwestyi wschodniej uznano jako niebezpieczne. Rustem basza stara się obecnie, w coraz częstszych konferencyach z angielskim ministerstwem spraw zagranicznych, przywrócić dawne stosunki angielsko-tureckie. Pierwszym rezultatem tych usiłowań mają być odmiennie instrukcje, wysłane Muktarowi baszy do Kairu, a następnie odwołanie tego pełnomocnika tureckiego ze stolicy Egiptu, ponieważ obecność jego tam wpływa szkodliwie na

stosunki angielsko-tureckie. Bezpodstawne są natomiast pogłoski, ogłoszone przez Pall Mall Gazette o ewentualnym bombardowaniu Konstantynopola przez flotę angielską w razie oporu Turcyi. Pogłoski te miały rację bytu przed dwoma miesiącami, kiedy rzeczywiście stosunki były napięte, dziś malują one tylko usposobienie, które już minęło w sferach decydujących Anglii.

Z Dublina donoszą do pism londyńskich, że ruch agraryjny w Irlandyi wzmagają się z dniem każdym. Dillon oświadczył ponownie na zgromadzeniu w Aeklow, że dał wprawdzie rękojmię zachowywania się lojalnego, ale nie ma, że postępowanie jego jest legalne i że odtąd raty dzierżawne do przechowania przyjmować będzie w nocy, gdy nie może w dzień. Nakoniec protestował, żeby jego, jako członka zgromadzenia prawodawczego, mógł lub miał prawo pouczać pierwszy lepszy policyant o tem, co jest prawne lub bezprawne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 stycznia. (Tel. pr.) Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik objął protektorat, zapowiedzianego na dzień 14 lutego, balu polskiego.

Wiedeń, 8 stycznia. (Tel. pr.) Sekretarze galicyjskiego Namiestnictwa: Michał Panciewicz, Juliusz Prokopczyk, Franciszek Śladek, Edmund Nawrocki, Tytus Karchczy, Zygmunt Masiuk, Karol Kuryłowicz, i wice-sekretarz ministeryalny, Stanisław hr. Piniński, zostali mianowani starostami.

Komisarze powiatowi: Władysław Halecki, Julian Pokiński, Seweryn Bańkowski, dr. Franciszek Roder, Józef Lanikiewicz i Tadeusz Czarkowski, zostali mianowani sekretarzami Namiestnictwa.

Wiedeń, 8 stycznia. (Tel. pr.) Tutejsze dzienniki dowiadują się, że wszystkie pogłoski o ustąpieniu regencji bułgarskiej są zupełnie bezpodstawne.

Wiedeń, 8 stycznia. (Tel. pr.) Dzienniki tutejsze notują pogłoskę, jakoby do Czarnogóry przybywały bezustannie transporta broni z Rosyi.

Opawa, 8 stycznia. (Tel. pr.) Sejm szląski przyznał prawo wyborcze t. z. pięcioguldenowcom

Praga, 8 stycznia. Wśród obrad w Sejmie czeskim nad wnioskami komisji szkolnej w sprawie urzędzenia szkół pospolicznych, wywodziła się ożywna rozprawa, wywołana przez posła Gregra, który do §. 4, pozostawiającego ustanawianie szkół wykładowego założycielom szkół, wniósł poprawkę, wedle której

do szkoły mogą być przyjmowane tylko dzieci, władające dokładnie językiem wykładowym. Dr. Gregr, motywując swoją poprawkę, oświadczył się przeciw wnioskowi, znanemu pod nazwą lex Kwiczala, który, zdaniem mowcy, uważa jako pierwszy postulat rozwoju narodu czeskiego to, aby naród ten przejął się nieszczęsnymi aspiracyami uczenia się po niemiecku. W razie przyjęcia §. 4, przeciwnicy Czech zalaliby mieszane okręgi takimi szkołami, o jakich wspomina pomieniony paragraf. Poseł hr. Effmert przemawiał przeciw poprawce dr. Gregra.

Poseł Kwiczala, odpowiadając na zarzuty dr. Gregra, powiedział, iż dane sposobności do nauczania się języka niemieckiego jest nowym węzłem dla połączenia i pojednania obu narodowości. Ci, którzy stoją na stanowisku skrajnym i ekskluzywnym, popierają tylko tendencje nieubłaganych przeciwników narodu czeskiego. Po przemówieniu Tonnera, który przemawiał w takim samym duchu, i po przemówieniu Młodoczecha Tuma, który reprezentował zapatrywania dr. Gregra, zabrał głos dr. Rieger.

Mowca ubolewał nad zatargiem, rozmuchiwanym przez dr. Gregra i powiedział, że potrzeba wyuczenia się drugiego języka krajowego dopóty stać będzie na porządku dziennym, dopóki Czechy będą krajem dwujęzycznym. Czechom musi na tem zależeć, aby zapewnić przyszłość krajowi i złagodzić istniejący zatarg. To, czego domaga się dr. Gregr, mogłoby rzeczywiście przyczynić się do rozkawałkowania kraju, a wszyscy patrioci powinni pracować nad tem, aby niedopuszczyć bezwzględnie do podobnej ewentualności. Wniosek dr. Gregra został odrzucony wszystkimi głosami przeciw 5 głosem młodoczeskim, poczem sejm przyjął przedłożenie wedle wniosków komisji.

Berlin, 8 stycznia. W piśmie dziękczynnem do komitetu centralnego niemieckiego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, w odpowiedzi na życzenia noworoczne, cesarz Wilhelm wyraził nadzieję, że usiłowania ludu niemieckiego, aby utrzymać dobrodziejstwa pokoju, nie pozostaną bezowocnymi.

Belgrad, 8 stycznia. (Tel. pr.) Rząd tutejszy otrzymał wiadomość, iż była w planie inwazji band czarnogórskich do Serbii. Na granicy wzmocniono skutkiem tego załogi wojskowe.

Rzym, 8 stycznia. (Tel. pryw.) Wkrótce ukaze się tom poezyj i opowieści, których autorką jest królowa Małgorzata.

Rzym, 8 stycznia. Król mianował hrabiego Moncalieri, drugiego z rządu syna księcia Napoleona, oficerem rezerwy.

Ateny, 8 stycznia. Z powodu manifestacyj greckich, jakie odbyły się na Krete z okazji upełnienia królewicza greckiego, a w których brali także udział konsulowie greccy w Kancie i Heraklii, zażądała W. Porta odwołania tych konsułów. Rząd grecki jeszcze nie odpowiedział, lecz nie jest prawdopodobnem, aby przychylił się do żądania Turcyi.

Londyn, 8 stycznia. (Tel. pr.) Times pisze, iż wspólne interesa Austrii i Niemiec są tak ściśle związane, iż niemiecko-rosyjskie przymerze, które mogłoby nastąpić tylko kosztem Austrii, zagroziłoby istotnym interesom Niemiec.

Londyn, 8 stycznia. Deputacja bułgarska wyjechała do Paryża.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 stycznia 1887, godzina 1 min. 40 Alp. Tow. gór. 26.— Węg. akcyje kredyt. 301.50, Akcyje anglo austr 113.— Akcyje banku Union 216.75 Akcyje kolei Karola Ludwika 202.25, Akcyje kolei północnej 234.50 Akcyje kolei południowej 102.50, Akcyje kolei Alföld 187.—, Akcyje kolei Elżbiety 254.30, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 234.— Akcyje kolei węg. północno wschodniej 172.—, Wiedeńskie losy 23.75. Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw w złocie — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 04.50, Losy regulaeyi Cisy 125.5, Losy tureckie —, Węgierska renta 103.30, Akcyje związkowego banku 104.80, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.725, Węgierskie losy 121.—, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika — akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 242.— Usposobienie przygnębione

Wiedeń, 7 stycznia 1887, godzina 5 minut 40. Akcyje kredytowe 292.70 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 202.40, Południowa —, Renta papierowa 83.05, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.97.50, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 8 stycznia 1887 r. godzina 10 min 40 Akcyje kredytowe 292.60, Anglo-

Austr. — Unionbank — Kolej Karola Ludwika 202.75, Południowa —, Renta papierowa —.50, Galic. hip. listy zastawne 103.— Galic. oblig. indemn. —, do —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 98 —, 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku 96.50 Napoleondor 9.97.50 Rubel papierowy — Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 stycznia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo — do — ztr, żyto — do — ztr. jęczmień — do — ztr., kukurudza — od —, ztr., owies —, do —; okowita per 10.000 litr procent 25.25 do 25.37 ztr. Szczecin: Pszenica —, rzepik — spiritys — kukurudza — Kolonia — rzepak — do — ztr, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień września 9.26 do 9.28 ztr. Berlin: Pszenica żółta (list. grudz.) 167.75 do — żyto — — m. spirytus 37.30, rzepakowy olej — Paryż: mąka 51 kilogr. 53.10 olej rzepakowy —, fr, spirytus —, fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Niezaprzeczona zastuga. Dla przywrócenia włosom siwym i wyczerpanym barwy, siły i poysku naturalnego, żaden preparat nie może być porównany z tak zwanym Régénérateur Universel pani S. A. Allen. Fabryki w Paryżu 29 Boulevard Sebastopol, w Londynie i w Nowym Yorku. We Lwowie: w aptekach P. P. K. Mikolajcha i Wiewiórskiego w Krakowie, w aptekach P. P. Prauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.



Przyjechali do Lwowa dnia 8 stycznia 1887. Hotel George'a Pp. A. hr. Potocki z Krzeszowic, K. hr. Badeni z Bu-ka, hr. Barowski z Kołtowa, J. Pienczykowski z Tarnopola, S. Przyłuski z Tarnopola, J. Kühnel z Kołomyi, H. Polko z Zótkwi, Borachi z Włoch

Hotel Francuski Pp. J. Janowski z Cwitowy, G. Basch z Wiednia R. Ryehlietiz Witzejwoli, S. Freundlich z Berlina, J. Guoiński z Swidowy, J. Sołowij z Boratyna, F. Burghard z Wiednia.

Hotel Europejski Pp. Dr. T. Prąglowski z Brzeżan, dr. J. Jędrzejewicz z Tyczyna, S. Smarzewski z Wiednia, M. Bobrzyński z Krakowa, R. Grünhut z Wiednia.

Cennik lwowskiej lzby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 7 stycznia 1887.

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', '2. Listy zastawne', '4. Obligacje', and '6. Monety'. It lists various financial instruments and their prices in zloty and cents.

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 5. stycznia 1887.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcyje', and '4. Listy zastawne losowane'. It provides exchange rates for government debt, bonds, stocks, and annuities.

Table with columns for '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa' and '6. Losy'. It details interest rates and prices for various types of bonds and lottery tickets.

Table with columns for '7. Weksle', 'Kurs złota', and 'Z lwowskiej lzby handlowej i przemysłowej'. It includes exchange rates for letters of exchange, gold prices, and a list of goods from the Lvov Chamber of Commerce.

L. 1540. (37 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Hersza Weinrauba w kwocie 167 zł. 50 ct. wa. zpn., przeprowadzoną zossanie w zabudowaniu sądu tut. w dniu 26 stycznia, 23 lutego i 30 marca 1887, każdym razem o 10tej godzinie rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 231 w Kopyczyńcach, wedle dom. th. I pag. 8 n. 2 haer., własność Leizora Fuchsa, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej stanowiąca.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 759 zł. wa., zaś wadyum wynosi kwotę 75 zł. wa.

2. Realność ta na dwóch pierwszych terminach niżej ceny szacunkowej sprzedana nie będzie, zaś na trzecim terminie sprzedana zostanie za jakąkolwiek cenę.

3. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzyć można w t. s. registraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, tudzież interesowanych, zaś nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i tych, którzyby po dniu 17go lutego 1886 do tabuli weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Polańskiego w Kopyczyńcach. Kopyczyńce, 20 maja 1886.

L. 6077. (9244 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, w kwotach 30 zł. 80 ct. itd. w dniach 28 stycznia, 28 lutego, 28 marca 1887, w sądzie, o godzinie 9 rano, realność pod l. 2 w Rybitwach sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. Zakład 200 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którzyby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 28 sierpnia 1886 do hipoteki weszli do rąk kuratora p. Wilhelma Kocho w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy Wieliczka, dnia 16 listopada 1886.

L. 24094. (9034 3-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności gospodarstwa pod nk. 61 w Łukowy i zaspokojenia wierzytelności Piotra Wawrzona, Maryanny z Wawrzonów Schabowej i Zofii z Wawrzonów Czosnykowej w kwocie 33 zł. 60 ct., odbędzie się dnia 28 stycznia, 26 lutego i 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 61 powodów Piotra Wawrzona, Maryanny z Wawrzonów Schabowej i Zofii z Wawrzonów Czosnykowej i pozwanych Wojciecha Wawrzona, Jędrzeja Wawrzona i Agaty z Wawrzonów Flisowej własnej

Cena wywołania 1464 zł.

Wadyum 146 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 12 listopada 1886.

L. 19692 (69 3-3)

C. k. sąd pow. miej. delegow. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włoś. w likwidacji wywalczonej sumy 98 złr. 75 ct. wa. z pn. publiczną relicytację realności Ignacego i Anastazy Goreckich własnej w wyk. hip. ll. 577 i 583 gminy Jaryczów nowy zapisanej na dzień 3 lutego 1887 o godzinie 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 400 złr. wa.

Poręczne 20 złr. wa.

Na terminie tym można tę realność nabyć za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hipotecz. przejrzyć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dulęba.

Lwów, 24 listopada 1886,

L. 19511 (76 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zarządza, na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. pow. austr. Zakładu kredyt. ziem. we Wiedniu w sumie 9139 franków 95 ct. z pn. wykonanie przymusowej sprzedaży dóbr Gembiczyna część I. w powiecie Pilzno położonych, do dłużników hipotecznych Adeli z Dzierżyńskich Gębickiej i Józefa Dzierżyńskiego należących w gmachu sądowym w trzech terminach, a mianowicie w dniu 31 stycznia, w dniu 28 lutego i w dniu 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami:

Zakład, przy licytacji złożyć się mający wynosi 1500 zł.

Jako cenę wywołania ustanawia się obliczoną wedle statutów c. k. uprzyw. pow. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego wartość w sumie 15000 zł. wa.

Dobra te sprzedane będą w dwóch pierwszych licytacyjnych terminach tylko powyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także i poniżej tej ceny, jednak nie za mniejszą kwotę jak 8000 złr. wa.

Gdyby te dobra w powyższych trzech terminach nie mogły być sprzedane, wyznaczonym zostaje do ułożenia ułatwiających warunków termin na 18 marca 1887, o g. 4 po południu, z tem nadmienieniem, że nieobecni na terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą, jako przystępujący do większości głosów obecnych.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

O tem zarządzeniu otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. Prokuratora skarbu we Lwowie, wierzyciele hipoteczni i ustanowiony kuratorem adw. dr. Holzer dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 czerwca 1886 do hipoteki dóbr Gembiczyna część I weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca, z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną.

W Tarnowie, 2 grudnia 1886.

L. 6337 (85 3-3)

W ck. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Banner w kwocie 48 zł. wa z pn. w dniach 25 stycznia, 25 lutego i 22 marca 1887, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja niewydziałonej połowy posiadłości w Krupsku wedle wykazu hipotecznego l. 53 Heleny Stanisławskiej własnej, na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę wywołania 100 zł. w. a., a na trzecim także poniżej takiej.

Wadyum wynosi 10 zł.

Dla tych, którzyby po dniu 27 czerwca 1886 na połowie posiadłości na sprzedaż wystawionej prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły ustanowiono Wasyla Gulija w Kurpsku kuratorem.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przegladnąć w sądzie.

Mikołajów, 31 sierpnia 1886.

L. 5514 (84 3-3)

Celem sprzedaży realności pod lk. 2 w Uławowie położonej. wyk. hip. 23 ks. gr. tejże gminy objętej, w sprawie Izaaka Glauzera przeciw Seligowi Buchholzowi o 300 zł. wa. zpn. wyznacza ck. sąd powiatowy w Cieszanowie w gmachu sądowym termin na 26 stycznia, 28 lutego tudzież 30tego marca 1887 r., o godzinie 10tej z rana.

Cena szacunkowa wynosi 990 zł.

Wadyum zaś 99 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzone.

Kuratorem nieobecnych ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Józefa Mikulowskiego.

Cieszanów, 21 września 1886.

8 6563 (38 3-3)

Am 26 Jänner, am 23 Februar und am 30 März 1887, um 9 Uhr Vormittags wird zur Vereinarbringung des Betrages 10 Gulden 71 fr. 53 Ms., die der Chancie Riwe Gellmann eigenthümliche auf 60 fl. 53. abgegebte, einen Tabularkörper bildende Realitätshälfte zu Chorostków h. G. feilgeboten.

Badium 10 prz.

Die übrigen Licitationsbedingungen, der Schätzungsakt und der Tabularauszug können in der Registratur eingesehen werden.

Bom f. f. Bezirksgerichte Kopyczyńce, 24 November 1885.

L. 43173 (91 3-3)

C. k. powiatowa dyrekcyja skarbu ogłasza, że w drodze konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stempłowych, połączone z kolekturą loteryjną lwowską, wiedeńską i berneńską w Sniatynie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 października 1885 do końca września 1886 34132 zł. 53 ct. zaś znaczków stempłowych 13397 zł. 70 ct. razem 47530 zł. 23 ct.

Dochód z kolektur loteryjnych dla Wiednia i Lwowa po 5 pre. od sta zaś z kolektury berneńskiej po 2 1/2 pre. od sta wynosił w latach 1883/1885 w przecięciu rocznie 234 zł. 81 ct.

Pisemne oferty, zaopatrzone znaczkami stempłowym na 50 ct. i w wadyum względem hurtowdi w kwocie 100 zł. a względem kolektur loteryjnych w kwocie 60 zł., razem w kwocie 160 zł. można wnieść najdalej do 25 stycznia 1887 do 2 godziny popołudniu do ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Blizsze warunki mogą być przejrzone w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu Kołomyja, dnia 29 grudnia 1886.

L. 9107 (9164 3 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w kwocie 100 złr. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjny sprzedaż realności, pod l. k. 68 w Krośnie położonej, wykazem hip. l. 80 objętej, dłużnika Jakóba Jaracza własnej, w dniu 31 stycznia i 7 marca 1887, zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca. Realność ta sprzedana zostanie na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a w razie niesprzedania na tych dwóch terminach, wyznacza się do warunków ułatwiających termin na dzień 19 kwietnia 1887.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 585 złr.

Zakład wynosi 58 złr. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania rzeczowej realności mogą być przejrzone w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy. Krosno d. 15 listopada 1886.

L. 2923 (9193 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jana i Honoraty Pelzów w kwocie 700 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1887 o godz. 10. rano egzekucyjna licytacja realności, l. w. h. 51 w Ujściu Jezuckiem położonej, Jana Deszcza i małot. Maryanny i Julianny Deszczów własnej.

Cena wywołania 2705 złr.

Wadyum 271 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 28 marca o godzinie 4. popołudniu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Gałęcki w Tarnowie.

Zabno, 30 sierpnia 1886.

L. 19689 (68 2-3)

C. c. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 200 złr. wa. z pn. licytację realności niegdyś Konstatego i Kłikeryi Petrynow obecnie Michała Petryny, Parańki Kulik, Maryny Cyhan, I lka Mykiety, Matrony Jewki i Chemy Petrynow jako spadkobierców Konstatego Petryny i Kłikeryi Petryny własnej, wyk. hip. l. 98 gr. Zapytów objętej na dzień 3 lutego 1887 na dzień 3 marca 1887 i na dzień 7 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 2.

Cena wywołania 600 złr.

Poręczne 60 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na trzecim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzyć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Roński.

Lwów, 23 listopada 1886.

3. 3249 (9269 2-3)

Bom f. f. Bezirksgerichte in Mielnica. wird fundgemacht, daß zur Vereinarbringung der Restforderung des Lewi Schapira von 60 fl. 5. W. f. R. G. die exklusive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 402 des Hauptbuches der Katastralgemeinde Ujście biskupie dem Schuldner Dawid Knauer gehörigen bereits abgekauften Hälfte der aus einer Bauparzelle Nr. 116 sub Nr. 254 bestehenden Realität am 25 Jänner 1887, 22 Februar, 1887, 22 März 1887, jedesmal um 11 Uhr VM. im Gerichtsgebäude und am dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs-gleich Ausrußspreiz 1500 fl. abgehalten werden wird. Badium beträgt 150 fl. 5. W. Der Grundbuchsausgang und Schätzungsakt sowie auch die übrigen Licitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen. Zum Curator der unbefannten und jener Stäubiger denen der Licitationsbefcheid aus welcher immer für einem Grunde nicht zugestell werden könnte und welche nach dem 16 Mai 1886 zur Hipothek gefangen sollten, wird J. f. f. Notar Josef Zubek beistellt. Mielnica, 30 Juni 1886.

L. 8891 (132 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berischa Leiby Kriega przeciw Oleksie Bojko o zapłcenie 40 zł. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego wyk. hip. l. 7 ks. gr. Łany z wykluczeniem parc. gr. 1334 i po-

łowy ciała hip. wykazem hipotecznym l. 33 tejże samej gminy, dłużnika własnych w 3 na dzień:

- 1. 25 stycznia } 1887
2. 25 lutego }
3. 29 marca }

o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 925 zł.

Poręczne 92 zł. 50 ct. wa., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takiej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należności rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą, chęć kupna mający w registraturze sądowej przegladnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekona.

C. k. Sąd powiatowy. Bóbrka, dnia 27 listopada 1886.

L. 16140 (8985 2-3)

Dnia 1 lutego 1887 o 10 rano sprzedana będzie w tut. sądzie za jakąkolwiek cenę realność Stefana i Hańki Krywuckich lk. 62 w Czyżowie, w hip. 70, 71 i 72.

Cenę wywołania 150 złr.

Wadyum 7 złr. 50 ct.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg. Złoczów, 21 listopada 1886.

L. 5119. (9286 1-3)

Sąd pilźnieński ogłasza licytację realności lk. 51/96 w Zdzarach Józefa Barnasia własnej, odbyć się mającą w dniach 7 lutego i 14 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 kwietnia 1887 poniżej, jednak nie niżej kwoty 700 zł., na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 350 zł. zpn.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w registraturze.

Kuratorem nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanowiono Tytusa Bujnowskiego notaryusza w Pilźnie.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 9go maja 1887 o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy Pilzno, 20 listopada 1886.

L. 5231. (9287 1-3)

Sąd pilźnieński ogłasza, że w dniach 7 lutego i 14 marca 1887 powyżej, zaś dnia 25 kwietnia 1887 poniżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej kwoty 600 zł., odbędzie się licytacja realności l. 95 według wyk. hip. 19 gminy Zdzary Józefa i Maryanny Rzemulów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 zł. zpn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzyć w registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu, kuratorem nieznanym ogółem wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego notaryusza w Pilźnie.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 9 maja 1887 o 10 rano.

C. k. sąd powiatowy Pilzno dnia 22 listopada 1886.

L. 8318. (9332 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w sprawie banku hipotecznego przeciw Matli Goldenberg o 42 zł. 60 ct., o 42 zł. 60 ct. i 42 zł. 60 ct. wa. w dniach 7 lutego, 7 marca i 4 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 509 w Husiatynie położonej, za cenę wywołania 2000 zł., poniżej której sprzedaż nie będzie przeprowadzoną.

Zakład wynosi 200 zł. w. a., a w 30 dniach po prawomocności licytacji ma nabywca uiszczyć wszystkie należności rządowe i banku hipotecznego, poczem oddanie fizycznego posiadania nastąpi, a resztę ceny kupna ma uiszczyć w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej, a tymczasem 6 pre. opłacać.

W razie niedotrzymania warunków, rozpisana będzie relicytacja na koszt i niebezpieczeństwo ugodolomnego.

Jeżeli w tych terminach licytacja za cenę wywołania co najmniej, nie zostanie przeprowadzoną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 4 kwietnia 1887, o godzinie 4 po południu, przy którym niejawiący się za przystępujących do większości obecnych będą uważani.

Resztę warunków i wyciąg wolno w registraturze przegladnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Leona Adlersteina z Husiatyna.

Z c. k. sądu powiatowego Husiatyn, dnia 28 listopada 1886.

L. 19700. (9391 2-3)

Odnosnie do tu sąd. edyktu z dnia 26 czerwca 1886 l. 8966, zawiadamia się chęć kupna mających, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Nowickiego przeciw Iwanowi Semeniukowi pto 13 zł. 25 ct. wa., wyznacza się do publicznego przetargu 3/4 części ciała hipotecznego pod l. wyk. 228 gminy katastralnej Dubie czwarty termin licytacyjny na dzień 30 stycznia 1887 o 10 godzinie z rana w biurze nr. II pod warunkami pierwotnymi, z tą jednak różnicą, iż wadium wynosi tylko 5 pre t. j. kwotę 1 zł. 75 ct., że ciało to hipoteczne na tym terminie sprzedane zostanie za jakąkolwiek cenę kupna i że nabywca winien złożyć resztującą cenę kupna w przeciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały, protokół licytacji do wiadomości przyjmującej.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tu sąd. registraturze

Z c. k. sądu powiatowego
Brody, dnia 22 listopada 1886.

L. 14879. (9262 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie przemyskiej kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi Ginsberg o zapłacenie kwoty 500 zł., przeprowadzoną zostanie na dniu 31 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 6, przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Przemyślu na Zasanu pod l. k. 151 położonej, jak dom. IV pag. 226 n. 25 haer. Mojżesza Ginsberg własnej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 24961 zł. 90 ct., wadium 10 pre. tej sumy t. j. kwota 2500 zł. Na wszystkich tych trzech terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże sprzedana zostanie. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 28 marca 1887 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiający, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawiający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawiających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemyśl, 10 listopada 1886.

L. 6879. (8681 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu oznajmia, że w dniach 31 stycznia, 7 marca i 14 kwietnia 1887. każdym razem o 10tej rano w gmachu jego, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nk. 112 w Rzepienniku strzyżowskim wyk. hipot. 166 objętej, Wawrzyńca i Maryanny Martyków własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 65 zł. 60 ct.

Cenę wywołania stanowi suma 350 zł.
Wadium wynosi 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznaczony jest termin na dzień 18 kwietnia 1886 o 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest dr. Józef Radomyski adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy
Biecz, 22 października 1886.

L. 7803. (8635 2-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 31 stycznia, 7 marca i 18 kwietnia 1887 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61; 116 l. 1 w Dąbrówce, Walentego Budzińskiego własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania stanowi 500 zł.
Wadium 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.
Ulanów, dnia 24 października 1886.

L. 7850. (9352 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Jakóba i Tauby Kupferwasserów, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, wierzycielności 6 zł. 75 ct., 40 zł., 40 zł., 4 zł. 90 ct., 40 zł. i 40 zł. zpn., odbędzie się w tymże sądzie przymusowy jawny przetarg realności dłużników Jakóba i Tauby Kupferwasserów oraz Nathane i Pesli Litwaków własnej, w Złoczowie pod l. sp. 436 położonej, 150 wyk. hip. miasta Złoczowa objętej, w trzech terminach, a to w dniach 31 stycznia 1887, a ewentualnie 7 marca i 2 maja 1887 zawsze o godzinie 10 rano.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywoławczej 2450 zł., a na trzecim nie poniżej sumy 2375 zł.

Na wypadek, gdyby na terminach tych sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwia-

jących, termin na dzień 2 maja 1887 o godzinie 4 po południu.

Wadium 245 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przetargu przejrzeć można w registraturze wymienionego sądu, a w dniu przetargu przy komisji przetargowej.

O tem zawiadamia się też wierzycieli, którzyby po dniu 7 listopada 1886, prawa rzeczowe do lub na sprzedaż się mającej realności nabyli lub nabyć mieli, albo którymby uchwała przetargu pozwalająca, lub późniejsze w tej sprawie wydawać się mające uchwały z jakiegokolwiek powodu należycie nie zostały doręczone na ręce kuratora adw. dr. Heynego w Złoczowie, któremu podstawiono adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 27125. (9159 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Franciszkowi Ksaweremu Michałowskiemu o zapłatę sum 874 zł. 2 ct., 3202 zł. 98 ct., 820 zł. 10 ct. i 2921 zł. 18 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym na dniu 31 stycznia, 28 lutego i 29 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja dóbr Dąbie w powiecie wielickim położonych, według księgi tabularnej krakowskiej vol. XIII w. h. n. 115 Franciszka Ksawerego 2 im. Michałowskiego własnością będących.

Cena wywołania wynosi 18968 zł. 90 ct., wadium 1896 zł. 89 ct. wa.

Resztę warunków oraz wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Krakow, 2 października 1886.

L. 2492. (9098 2-3)

C. k. sąd powiat. w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 3 lutego 1887 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Knihiniec l. 40 objętej, Michała Halimurki własną i realność wyk. hip. dla Knihiniec l. 53 objętej, Seńka Halimurki własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 151 zł. 98 ct. zpn.

Na tym terminie zostaną te realności i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedane.

Cena wywołania 600 zł.
Wadium 30 zł.

Blizsze warunki i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 czerwca 1886.

L. 2487. (9097 2-3)

C. k. sąd powiat. w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 3 lutego 1887 o godz. 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej Knihiniec l. 52 objętej, zmarłego Jacka Tarasa własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytow. włościańskiego w kwocie 280 zł. 20 ct. zpn.

Na powyższym terminie zostanie realność ta i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedana.

Cena wywołania 700 zł.
Wadium 35 zł.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 30 czerwca 1886.

L. 4249 (115 2-3)

Oleski c. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia wierzycielności Koplą Münzera w ilości 410 zł., 48 zł. 15 ct., 40 zł., 14 zł. 18 ct. i 76 zł. z pn. egzekucyjną relicytację połowy realności pod l. kons. 197 w Olesku położonej, Kalmanowi Chamaidesowi własnej, w jednym terminie na dzień 31 stycznia 1887. o godzinie 10 przed poł. wyznaczonym, na którymto terminie rzeczona połowa realności nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania 1425 zł. 1 ct. aw.
Wadium 142 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licyt. można przejrzeć w ts. registraturze.

Olesko, 20 września 1886.

L. 10570 (102 2-3)

W ck. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 28 stycznia, 4 marca i 15 kwietnia 1887, o godzinie 10 przed poł. celem zaspokojenia wierzycielności i firmy Herman Lindner w ilości 110 zł. przymusowa sprzedaż realności lwh. 541 gm. kat. Lipnik położonej, Szczepana Adamczyka własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 75 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedana nie będzie.

Wadium wynosi 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy p. dr. Rosner

Biała, dnia 30 listopada 1886.

L. 12881 (100 2-3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi ogłasza, że na dniu 27 stycznia, 25 lutego i 30 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 189 w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. l. 254 i 355 Nykoły Tkacza i spadkobierców Danyły Tkacza własnej, w celu zaspokojenia 19 rat po 6 zł. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włoś. w likwidacji.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 60 zł. i 140 zł. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wziętą.

Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Na pierwszych 2 terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi używających pierwszeństwa prawnego i pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Reszta warunków licytacji i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgrom.

Kołomyja, 25 września 1886.

L. 11760 (99 2-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Kołomyi przeprowadzi na dniu 27 stycznia 1887, o 9 godzinie rano przymusową jawną sprzedaż realności pod l. kons. 43 w Ceniawie położonej, wedle wykazu hipot. l. 141 do Janka Michalskiego należącej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włoś., w celu zaspokojenia 16 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu

Wartość wynosi 150 zł.

Zakład 5 pre. tej wartości.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Herdliczka.

Inne warunki w tutejszej registrat.

Kołomyja, 30 sierpnia 1886.

L. 7775 (103 2-3)

W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1887 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym, celem zaspokojenia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie zalegających 17 rat pożyczkowych po 15 zł. z pn. przymusowa licytacja realności pod lk. 207 w Wołoskiej wsi położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika sp. Bazia Procyzyn względnie tegoż oświadczonego spadkobierców Michała Procyzyn, Róży Parachoniak, Fedzia i Stefana Procyzyn własnej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 450 zł. wynoszącej przy trzecim zaś i niżej takowej jednak nie niżej sumy równej pretensjom na takowej zabezpieczonym.

Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 9 marca 1887 o godz. 3 po południu na który interesowanych pod rygorem z §. 148 u. s. wzywa się.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. Wadium 45 zł.

Akt opisania i reszta warunków licytacji w tutejszo - sądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Bolechowie Władysław Janiszewski.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 25 października 1886.

L. 7885 (104 2-3)

W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1887 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Oleskie i Andryjowi Rakom celem zaspokojenia 24 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapitału 11 zł. 60 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 w Belejowie ciała tabularnego nie stanowiącej Oleski Raka własnej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 200 zł. wynoszącej, przy trzecim zaś i niżej takowej — jednak nie niżej sumy równej pretensjom na takowej zabezpieczonym.

Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 9 marca 1887 godzinę 3 po południu na który interesowanych pod rygorem z §. 148 u. s. wzywa się.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. wadium 10pre.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Bolechowie Władysław Janiszewski.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 26 października 1886.

L. 4550 (105 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 12 stycznia i 9 lutego 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 marca 1887 nawet poniżej takowej licytacja realności nietabularnej l. 148 w Lisowicach Michała Bilińskiego własnej na rzecz Semka Magasa pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadium 60 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Janiszewskiego.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 29 czerwca 1886.

L. 7758 (106 2-3)

W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1887 każdego razu o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacja trzech parcel gruntowych „w Ławnim brodi“ zwanych do gospodarstwa pod lk. 10 w Czorthanach ciała tabularnego nie stanowiącego a do Stefana Koluta należącej celem zaspokojenia pretensyi Jacia Macyka w kwocie 20 zł. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach parcele te za lub wyżej ceny szacunkowej 55 zł. zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 55 zł.

Wadium 10pre.

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Władysław Janiszewski w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 23 października 1886.

L. 13527 (9237 2-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie w kwonie 354 zł. z pn. oozwolił tutejszy sąd egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacji w dniach 3 lutego i 3 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu odbyć się mającej następujących realności:

a) całej posiadłości pod lwh. 36 w Czyżówce położonej n 360 zł. oszacowanej.

b) całej posiadłości pod lwh. 9 w Czyżówce położonej aa 60 zł. oszacowanej

c) połowy posiadłości pod lwh. 52 w Czyżówce na 12 zł. 50 ct. oszacowanej,

d) 2/3 części posiadłości pod lwh. 54 w Czyżówce na 72 zł. 50 ct. oszacowanej,

e) 1/4 części posiadłości pod lwh. 68 w Czyżówce na 25 zł. oszacowanej.

Cena wywołania równa się wartości szacunkowej.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej to jest 53.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania ekstrakt tabularny do przejrzania w tutejszosądowej registraturze.
Chrzanów, dnia 12 października 1886.

L. 4532 (8831 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Warłowicach przedsięwzięcie w sprawie egzekucyjnej dra Izidora Daniel przeciw Antoniemu i Józefie Zembatym pto 4690 zł. 60 ct. egzek. licyt. sprzedaż realności pod ll. wyk. hip. 308 i 309 dla gminy miasta Wadowice dnia 3 lutego 1887 o godz. 10 przed południem w budynku sądowym w Wadowicach.

Cenę wywołania stanowi dla realności l. wyk. hip. 308 kwota 2470 zł. 50 ct. a dla realności pod l. wyk. hip. 309 kwota 1731 zł. 25 ct. a na powyższym terminie nastąpi sprzedaż tych realności nawet niżej tej ceny wywoławczej za jakąkolwiek bądź cenę.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Wadowice, dnia 23 października 1886.

L. 16139 (8983 2-3)

Dnia 1 lutego 1887 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacja realności Józefa Chodziaka lk. 90 w Pietryczach wyk. hip. 75 na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 120 zł. 32 ct. wa. z pn. za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 600 zł.

Wadium 30 zł.

Reszta warunków w registraturze

Z c. k. sądu - miej. deleg.

Złoczów, 21 listopada 1886.

L. 6644 (114 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku czyni niniejszem powszechnie wiadomo, iż celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Jakobowi Weigler sumy wekslowej 133 złr. 67 ct. z 6pro. odsetkami od dnia 3 maja 1883 bieżącymi, kosztów sądowych 6 złr. 37 ct. i egzekucyjnych w kwotach 4 złr. 90 ct. 4 złr. 37 ct. i 9 złr. 23 ct. wa. nareszcie 6 złr. 16 ct. wa. przymusową licytację ciała hipotecznego według wyk. hip. gminy katastralnych Uszni l. 780 dłużnika Jakóba Weiglera własnego, rozpisuje się publ. przetarg na dzień 3 lutego i 3 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 20 złr.

2. Wadyum wynosi 2 złr. wa.

3. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Olesko, dnia 15 października 1886.

L. 8038 (9268 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wasyla Pańkiewicza przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Jurka Seneckiego w kwocie 44 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 70 w Lipowcu położonej wykazem hipotecznym l. 45/6 objętej dłużnika własnej w dniu 3 lutego 1887 w dniu 3 i 16 marca 1887 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Cena wywołania 95 złr. 14 ct.

Wadyum 10 złr.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i ekstrakt tabularny rzeczony realności mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 3 listopada 1886.

L. 56833 (9149 1-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze Radey Mochnackiego tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Banku hipotecznego 55 złr. 20 ct., 55 złr. 20 ct. i 517 złr. 38 ct. z pn. odbędzie się dnia 1 lutego 1887 i 1 marca 1887 i 29 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do spadkobierców Etty Mirli Chamajdes do spadkobierców Etty Mirli Chamajdes wedle wyk. hip. 318 III. Karta B. poz. 1 należącej realności pod l. 395³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 400 złr. złożona być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno wreszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Mikołaja Tu maniewicza i Bajły Chamajdes ludzi dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 października 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szydłowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowanym został.

Lwów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 18886 (9251 1-3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności hipotecznej c. k. wozz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w resztującej sumie 5745 złr. 15 ct. wa. z należyciami dodatkowymi rozpisana zostaje ponowna sprzedaż egzekucyjna dóbr Brnik w powiecie Dąbrowskim położonych do dłużniczki Felicyi Markiewiczowej należących

Sprzedż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 1go lutego 1887 r. w dniu 1 marca 1887 r. i w dniu 5 kwietnia 1887 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem. Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w ilości 41768 złr. w. a. poniżej której sprzedaż w terminach powyższych nie nastąpi.

Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 4177 złr. w. a. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaoferuje, wyznacza się termin na dzień 5 kwietnia 1887 godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawili się winni celem ułożenia lepszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisana zostanie.

Gdyby nieobecnych przy tym terminie dotychczas do większości głosów wierzycieli, którzy na terminie przybędą.

O rozpisaniu tej licytacji otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Proku-

ratora skarbu we Lwowie wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci, którzyby po dniu 4 listopada 1886 r. do hipoteki dóbr Brnik weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk ustanowionego już poprzed kuratora p. adwokata dra Ringelheima z substytucją adw. dra Malawskiego.

W Tarnowie, dnia 2 grudnia 1886.

L. 58108 (67 1-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie banku hipotecznego przeciw masie rozbiorowej Markusa Tennera dozwolona została przymusowa licytacja realności pod l. 730³/₄ we Lwowie położonej, wyk. hip. 664 gminy kat. Lwów, objętej wedle karty B. poz. 1. 2 Markusa Tennera względnie tegoż masy rozbiorowej własnej która odbędzie się dnia 10 lutego 1887 i dnia 17 marca 1887 w c. k. sądzie krajowym w sali rozpraw, każdym razem o godzinie 10 rano przy których realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 153.000 złr. zaś wadyum kwota 15.300 złr. które każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem się licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej, a to w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź gal. obligacjach indemnizacyjnych, bądź w listach Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub gal. banku hipotecznego. O tem zawiadamiamy wierzycieli, c. k. urząd podatkowy c. k. Prokuratorę skarbu, austro-węgierskiego banku we Wiedniu, Maurycego Bernsteina, galicyjski bank kredytowy we Lwowie, gminę kr. st. m. Lwowa na ręce Wp. Wacława Dąbrowskiego, wszystkich zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 października 1886 jako dniu wydania wykazu hipotecznego B. prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności uzyskali i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza wcale nie lub wcześniej doręczona być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Bobownika z zastępstwem adw. Pomianowskiego. Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze

Lwów, dnia 18 grudnia 1886.

L. 4728 (9333 1-3)

W dniach 3 lutego i 3 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzona zostanie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej l. w. hip. 98 księgi gruntowej gminy Wajstawy objętej, Macieja i Katarzyny Maziarzkiej własnej, na zaspokojenie pretensji Babety Singerowej pto 2000 zł. w. a. zpn., za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 633 zł.

Wadyum 64 zł.

Do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na 3 marca 1887 godzinie 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt w Mielcu.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki licytacyjne, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mielec, dnia 25 listopada 1886.

K. 15889 (9319 1-3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności 132 zł. 34 ct., 132 zł. 47 ct. i 3256 zł. 10 ct. Stanisławowskiej kasie oszczędności od Arona Liliana się należących, odbędzie się dnia 3 lutego 1887 o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 121¹/₄ w Stanisławowie położonej, wyk. hip. l. 408 teje gminy objętej, pod następującymi ułatwającymi warunkami:

1) W powyższym terminie realność ta sprzedana zostanie także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

2) Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 7244 zł. 26 ct.

3) Wadyum w gotówce lub papierach wartościowych wynosi 187 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwiatkowski.

Resztę warunków można przegladnąć w tus. registraturze.

Stanisławów, 27 listopada 1886.

L. 16997 (9374 1-3)

Dnia 3 lutego, 3 marca i 4 kwietnia 1887 zawsze o 10 rano, odbędzie się w tus. sądzie licytacja przymusowa publiczna realności lk. 44 Zaleiu położonej, wyk. hipot. 104 objętej, do nieobjętej masy s. p. Jana Krzyżanowskiego należącej z tem, że na pierwszych 2 terminach realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej takowej, jednakże nie niżej sumy, równającej się pretensjom uprzywilejowanym i pretensjom hipotekowanym sprzedana będzie.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzania.

C. k. sąd powiatowy

Złoczów, 29 listopada 1886.

L. 57721 (9377 1-3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że na rzecz Zygmunta Bubera celem zaspokojenia sumy wekslowej 450 zł. aw. zpn., dozwolona została publiczna sprzedaż sumy 25.000 zł. aw. z 7 pro. odsetkami od 21go marca 1886 na karcie ciężarów poz. 109 i 114 majetności Żuków, wyk. hipot. l. 375 jako na karcie głównej, zaś Freifeld wyk. hip. l. 377 karta cięż. poz. 65, Kozobudy, wyk. hip. l. 387 karta cięż. poz. 65 i „Na przeskopkach morgi“ wyk. hip. l. 736 karta cięż. poz. 14 jako na kartach ubocznych na rzecz dłużnika Włodzimierza Hermana łącznie intabulowanej. Licytacja ta odbędzie się w dniu 3 lutego, 10 lutego i 17 lutego 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 25.000 złr. w. a. i na pierwszych dwóch terminach zostanie suma ta tylko za lub powyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedana. — Wadyum wynosi 4 pro. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 listopada 1886 rzeczowe prawa na zlicytować się mającej sumie uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adwok. dr. Standa z substytucją adw. dr. Szydłowskiego.

Lwów, dnia 18 grudnia 1886.

L. 7991 (9385 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. z 6 pro. od 26go lipca 1881 i kosztami w łącznej kwocie 34 zł. 49 ct., odbędzie się w tut. gmachu sądowym w dniach 3 lutego, 11 marca i 22 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż:

a) sumy 300 a. w. zpn. w poz. 8 i 19 karty C. realności wyk. hip. l. 119 ks. gr. gm. kat. Rzeszów na rzecz Izaka Eisena intabulowanej, a wedle poz. 4 teje karty, na rzecz Arona Blattberga nadzającej;

b) sumy 450 zł. aw. zpn. w poz. 4 i 17 teje karty dla Izaka Eisena zahipotekowanej a wedle poz. 25 na rzecz proszącego nadzającej, i

c) sumy 150 zł. a. w. zpn. w poz. C. 5 i 18 na rzecz Izaka Eisena zahipotekowanej, a wedle poz. C. 36 dla Arona Blattberga nadzającej.

Cena wywołania 372 zł. 50 ct., 534 zł. 34 ct. i 200 zł. 54 ct., wadyum 37 zł., 53 zł. i 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na dzień 23 kwietnia 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Reines, substytutem tegoż adw. dr. Binder.

Rzeszów, 2 grudnia 1886.

L. 6338 (86 1-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensji Mojżesza Bannera w kwocie 35 zł. w. a. z pn., w dniach 25 stycznia i 25 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja niewydziałonej połowy posiadłości w Krupsku, wedle wyk. hip. l. 53 Bazylego Stanisławskiego własnej, na których to obydwu terminach sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 100 zł. nastąpić może.

Wadyum wynosi 10 zł.

Dla tych, którzyby po dniu 27 czerwca 1886 na połowie posiadłości na sprzedaż wystawionej prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły, ustanowiono Wasyla Gulija w Krupsku kuratorem.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 31 sierpnia 1886.

L. 13410 (8874 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 3 lutego i 4 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed połud., odbędzie w tymże sądzie na rzecz Herscha Friedmana celem zaspokojenia dłużnej sumy 142 zł. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 148/204 w Samborze w Gromadzie średniej położonej, Jana Lenarta własnej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 865 złr., zaś wadyum 10 pro. takowej.

Gdyby na drugim terminie licytacyjnym ceny wywołania nie ofiarowano, wyznacza się termin celem ułożenia lepszych warunków licytacyjnych na dzień 4 marca 1887 o godzinie 10 przed południem.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 listopada 1886 prawa rzeczowe na teje re-

alności nabyli, uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. dr. Kohna z substytucją adwok. dr. Fiternika w Samborze zamieszkałych.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i ocenienia powyższej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Sambor, 1 grudnia 1886.

L. 7897 (8902 1-3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należyciści Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 27930 zł. 70 ct. a. w. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 lutego i 11 marca 1886 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja dóbr Brzoza lwh. 225 objętych, Adama br. Horocha własnych.

Cena wywołania 63500 zł. wa., wadyum 6350 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 1 kwietnia 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych jest adw. dr. Illasiewicz z substytucją adw. dr. Reicha.

Rzeszów, 11 listopada 1886.

L. 8441 (8997 1-3)

Sąd powiatowy w sprawie Abła Rettiga przeciw Janowi Lubińskiemu o zapłacenie 50 zł. z przyn. przeprowadzi dnia 4 lutego 1887 o 10 godzinie przed południem egzekucyjna licytacja połowy posiadłości w Rozdole wedle wyk. hip. l. 855 Jana Lubińskiego własnej, na którym terminie ta połowa posiadłości też niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mikołajów, 7 października 1886.

L. 6385 (9288 1-3)

Sąd pilźnieński ogłasza, że celem zaspokojenia należyciści kasy oszczędności miasta Krakowa w sumie 4218 zł. 78 ct. wa. i zaległych rat zpn., odbędzie się licytacja realności pod nr. 44 l. k. 260 w Dulczówce, Władysława i Celestyny Tworzkowskich własnej, w trzech terminach, a mianowicie dnia 7 lutego i 14 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym jedynie powyżej ceny szacunkowej, a dnia 25go kwietnia 1887 za cenę szacunkową.

Cena wywołania wynosi 14990 zł. wa., wadyum 1499 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 13 sierpnia 1886 na hipotekę wzmiankowanej realności weszli, lub którymby rezolucja rozpisująca licytację lub też późniejsze rezolucje z jakiegobądź powodów wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono Tytusa Bujnowskiego notaryusza w Pilźnie.

Ewentualnie do ułożenia lepszych warunków wyznaczono termin na dzień 9 maja 1887 o 10 rano.

C. k. sąd powiatowy
Pilzno, dnia 23 listopada 1886.

L. 5230 (9289 1-3)

Sąd pilźnieński ogłasza licytację realności lh. 58 w Dulczówce w dniach 7 lutego i 14 marca 1887 powyżej ceny szacunkowej, dnia 25 kwietnia 1887 poniżej takowej, jednakże nie niżej 650 zł. do Agnieszki Uryaszowej należącej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego pto 150 zł. zpn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niezauważonych wierzycieli hipotecznych jest Tytus Bujnowski, notaryusz w Pilźnie.

Do ułożenia lepszych warunków wyznacza się ewentualnie termin na dzień 9 maja 1887 o 10 rano.

C. k. sąd powiatowy
Pilzno, dnia 20 listopada 1886.

L. 7406 (138 1-3)

W sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. gal. Zakładu kred. włosc. w likw. we Lwowie przeciw Stefanowi Wizińskiemu o 8 rat po 6 zł. i jedną na 6 zł. 32 ct. w. a. z pn. zostanie realność z wyk. hip. l. 898 dla Jasienowa w dniach 24 stycznia, 24 lutego, 24 marca i 25 kwietnia 1887, o 9 godz. rano sprzedana.

Cena szacunkowa 150 zł

Zakład 10 pro.

Reszta warunków w registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. notaryusz Basakowski.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, dnia 15 września 1886.

Ognisko Domowe,

illustrowane czasopismo literackie, naukowe i społeczne

WYCHODZI I. 10. I 20. KAŻDEGO MIESIĄCA.

WARUNKI PRZEDPŁATY Z PRZESYŁKĄ:

Rocznie 7-20., Półrocznie 3-60., Kwartalnie 1-80.

NUMER POJEDYŃCZY 20 ct.

Administracja przy ulicy Lyczakowskiej 1. 93.

Miejscową ekspedycję i prenumeratę na LWOW, na życzenie stron załatwia księgarnia H. Altenberga (Richtera), plac Maryacki, hotel Europejski.

Ze względu na to, że największą klęską dla każdego czasopisma jest opieszałe uiszczanie przedpłaty, które niesie w naszym kraju stało się zwyczajem, ustanawia administracja dla punktualnie płaćcych następującą premją:

Każdy, kto do końca lutego 1887 r. złoży całoroczną przedpłatę z góry za rok 1887, będzie uczestniczył przez cały rok 1887, w losowaniu zakupionych przez administrację papierów wartości wych, a mianowicie; pięciu tureckich losów kolei wartości n. po 400 fr., pięciu losów serbskich w. n. po 100 fr. i pięciu losów czerwonego krzyża węgierskich w. n. po 5 fl.

Ciągnięcie losów tureckich odbywa się sześć razy do roku; największe wygra e wynoszą 600.000 fr. i 800.000 fr. Suma zaś wygranych w ciągu roku wyniesie: 1.980.000 fr.

Ciągnięcie losów serbskich odbywa się pięć razy do roku; z najwyższymi wygranymi 100.000 fr., a suma wygranych w ciągu roku wyniesie 687.000 fr.

Ciągnięcie losów czerwonego krzyża węgierskich odbywa się trzy razy do roku najwyższe zaś wygrane wynoszą: 25.000 flor. a suma wygranych w ciągu roku wyniesie 210.000 flor.

Numera losów dla kontroli publicznej ogłosi administracja w pierwszym numerze Ogniska Domowego 1887 r., a wynik losowania będzie za każdym razem w Ognisku podawany.

W razie wygranej, przypadnie połowa dla wydawnictwa pisma, a połowa zostanie rozdzieloną pomiędzy tych, którzy najdalej do końca lutego całoroczną przedpłatę z góry uiszcza.

Dnia 15 grudnia zaś 1887 r. zostaną wylosowane 3 losy, a to: jeden turecki, jeden serbski i jeden czerwonego krzyża pomiędzy tych wszystkich, którzy do 10 grudnia całoroczną przedpłatę za rok 1887 zapłać, reszta zaś przejdzie na własność wydawnictwa.

Każdy punktualny prenumerator ma możność wygrania czternaście razy do roku sum pokaźnych, nie ryzykując.

Nadto otrzymują prenumeratoremie za dopłatą 3 zł. 50 ct. siedm tomów zawierających pisma Kochanowskiego, Trembeckiego, Krasieckiego i Węgierskiego.

6 medali zasługi i Dyplom honorowy

za PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białosć i świeżosć. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z żabdzikiem złr. 1 50. *Róża* *wy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek*, małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z żabdzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOLKOWĄ.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypadającym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękną kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżosć i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ihuatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

w MOŚCISKACH u p. Sebalbota,	w TARNOBZEGU u p. Gizyckiego,
PRZEMYSŁU u p. Nahlka,	BUCZACZU u p. Müllera,
RZESZOWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika,	BOCHNI u p. Gally,
JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,	SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,
TARNOWIE u p. Kijasa (Reid),	ZBARZU u p. Kruka,
BIAŁEJ u p. Wyspiańskiego,	JEZIERZANACH u p. Krafińskiego,
GORLICACH u p. Birna,	HALICZU u p. Ormezewskiego,
SANOKU u p. Mackiewicza,	STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i
SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,	Góreckiego,
CZORTKOWIE u p. Nossaa,	KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnej tr-
BRZEZANACH u pp. Dursta i Łobosa,	bowli i Stenzla,
PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidera,	TARNOPOLU u p. Janrugiewicza,
HUSIATYNIE u p. Czernieckiego,	DROHOBYCZU u p. Aichmülle a.
MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawli-	
kowskiego,	

7000 16 0

DESINFEKTOR

Fłaszczki zawierające mieszaninę z której po odekaniu wywiązują si gaz silnie odrażający i niszczący zarodki chorób zakaźnych, osobliwie takich, które się dostają przez organa oddechowe do ustroju ludzkiego.

Jest to więc **środek profilaktyczny** zapobiegający zakażeniu się **dyfterya, szkarlatyna, ospa, tyfsem i t. p.** przez pojedyncze czyste wydechiwanie, czyli wiązania przez usta i nos powyż wymienionego gazu, osobliwie dla dzieci do lat 14tu; **chroni także przed katarzem**, a przy nabytym już katarzem znaczne ulgi przynosi i przebieg skraca.

Środek ten całkiem nieszkodliwy i nader tani znajduje się na składzie

w Aptece pod gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

i we wszystkich znaczniejszych aptekach Państwa Austriackiego, **cena 30 centów**, dwie flaszczyki (mniej się nie wysyła) z opakowaniem **75 centów w. a.**

Tamże **ocet do desynfekcji** powietrza w pomieszkaniu i **oleju lotne w różnych gatunkach rosen** do nadania atmosferze zapachu lasu szpilkowego, korzystnie i łagodząco na płuca działającego, także **pojedyncze przyrządy do rozpylania tych olejków.**

7734

L. 3.

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 31 grudnia 1886 roku było w obiegu:

6 ^o Listów hipotecznych:	złr. 1,603.700
5 ^o Listów hipotecznych:	złr. 12,928.700
5 ^o Listów hipotecznych premiiowanych:	złr. 13.418.200
Asygnacyj kasowych:	złr. 2,357.750

Lwów, 1 stycznia 1887.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.

Cenniki wraz z warunkami sjałaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniform-anstalt „zur Kriegsmedaille“
Maurycyego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

8351

Od 40 lat doświadczone i wypróbowane.

67 wysokich odszczególnień podczas 40 letniego istnienia fabryki.

Milion sprawozdań leczniczych o uzyskanem znów zdrowiu.

Niedoścignięte! — Nie do naśladowania!

Jedynie prawdziwe

Jana Hoffa leczniczo-pożywne wyroby zdrowia z ekstraktu słodowego.

w przeszło 400 zakładach leczniczych cywilnych i wojskowych przez powagi medyczne i tysiące lekarzy wypróbowane z najlepszym skutkiem leczniczym.

Wynalazca i wyłączny fabrykant prawdziwych preparatów słodowych leczniczo-pożywnych.

Jan I. Graben, Bräunerstrasse 8. Hoff

c. k. radea, kawaler w. or, dostawca nadworny wielu udzielnych ksiąząt Europy.

Materia leczniczo-pożywna wynalezonych przezemnie preparatów słodowych leczniczo-pożywnych które statysięciu ludziom przywróciły utracone już zdrowie, składa się z następujących przedmiotów, służących do skutecznego użytku.

1. Z dobrego w smaku a dyetycznego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, skutkującego w zastarzałych cierpieniach, jest najlepszym środkiem uśmierającym i życie podtrzymującym dla suchotników, cierpiących na piersi i żołądek, dla piersiowo słabych i rekonwalesce tów po odbytej ciężkiej słabości. Niedoścignięte, nie do naśladowania i nie dające się niczem innym zastąpić w słabościach kobiecych i w żołączach u dzieci.
2. Z wybornej czekolady zdrowia z ekstraktu słodowego w niedokrewności, schudnięciu, osłabieniu, nerwowości, braku snu i apetytu
3. Z cukierków pierasiowych z ekstraktu słodowego opakowanych w niebieskim papierze, zwilżających i łagodzących oddzielających a skutecznych przeciw kaszlowi, chrypce i cierpieniom organów oddechu.
4. Z koncentrowanego ekstraktu słodowego skutkującego w cierpieniach płucowych, chronicznych katarach, przeciw astmie, kokluszowi i cierpieniom gardła, krtani przeciw kaslowi i żółtom.

Wysokie orzeczenia cesarskie i królewskie.

Cesarz austriacki: „Cieszę się że mogę odszczególnić takiego męża jak Pan jesteś“. (Udzielenie ek. złotego krzyża zasługi z koroną i nadanie tytułu ek. dostawcy nadwornego). — Jego Mość Król Prus **Wilhelm IV:** „Pańskie wyborne piwo żołądkowe sprawiło mi do dny skutek“. — Jego Mość Król Saksonii **Albert:** „Pańskie ekstrakt słodowy sprawia dobry skutek królowej matce“. — Jego Mość król Danii **Chrystyan:** „Z uciechą przekonałem się o leczniczym skutku pańskiego ekstraktu słodowego na mojej osobie i wielu członkach mego domu“.



Należy się wystrzegać przed naśladowaniami i fałszywymi wyrobami i zwać zawsze na oryginalną markę ochronną. — wizerunek i podpis wynalazcy Jana Hoffa. Niżej 2 złr. nie przesyła się towaru. — Nabyć można we wszystkich aptekach i wielkich magazynach

Główne składy we Lwowie: u P. Mikolascha, S. Ruckera, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, A. Sklepińskiego, H. Blumentalda, J. Wewiorskiego, A. Kochanowskiego, J. Piepasa, W. Rappaporta apt. i Karola Badabana, w A. DRYCHOWIE u A. Pukasiego, w BIAŁEJ: u A. Blumenthala, apt. w BIECZU u Ushera Klein, w BOCHNI u J. Michnika, w BORSZCZOWIE u M. Nienczewskiego, w BORYSŁAWIU u S. J. Freunda, w BRODACZU u M. Kulaka, u Redera, Kr. Br. Wiosławskiego, aptek. w BRZEZANACH u A. Dursta, apt. w BUCZACZU u L. Neumanna, w CZORTKOWIE u L. Nossaa, apt. w CZERNIOWCACH u J. Schnircha, A. Bawera, A. Tabakara, apt. w DROHOBYCZU u J. Aichmüllera, apt. W. Raczki, J. Jabłońskiego, w GORLICACH u S. Birna, w GRÓDKU u A. Lippusa, w GRZYMAŁOWIE u J. Woltmanna, w HALICZU u J. Ormezewskiego, apt. S. Ellenberga, w JASLE u T. W. Bragiewicz, J. Pollaka syna, w KOŁOMYI u J. Sidorowicza, apt. w KOPYCZYŃCACH u Zusmirowskiego, apt. w KRAKOWIE u K. Wiszniewskiego, W. Redyka, E. Stockmanna, A. Sredieckiego, P. Krokiewicza, K. Wilczyńskiego, apt. J. Janigi, E. Fuchsa, w MIELCU w aptece miejskiej, w MANAŚTERZYSKACH u L. Zarskiego, J. Motrca, apt. w NOWYM SĄCZU u W. Filipka, apt. w OSWIĘCIMIE u J. Polaczka, apt. w PODGÓPZU u Skakalskiego, apt. w PODHAJCACH u Karzikiewicza, apt. w PODWOŁOCZYSKACH u J. Tigera, w PRZEMYSŁU u M. Kruga, Mańkowskiego, Maszewskiego, Nahlka, apt. w RZESZOWIE u A. Karpińskiego, apt. w SAMBORZE u J. Aleksiewicza, apt. K. Marescha, w SOKALU u E. Wysoczańskiego, apt. w STANISŁAWOWIE u J. Macury, A. Amirowicza, aptek. w STRYJU u Chabazany, apt. Lechickiego i Kosterkiewicza, w TARNOPOLU u F. Jamrugiewicza, H. Kabane, L. Fleischmanna, apt. E. Frauza, w TARNOWIE u W. Müldnera i sp., H. Kijasa, apt. F. Leszczyńskiego, Th. Scharffa, Jana Pöbla w WYGODZIE u J. Pohitera, w ZABŁOTOWIE u E. Jennera, apt. w WADOWICACH u S. Konowskiego, apt. i J. Golca, w ZALESZCZYKACH u St. Szymonowicza, apt. w ZŁOCZOWIE Fr. Pettescha apt.

Rok wynalazku preparatów i założenia fabryki 1847. Dziennie nowe sprawozdania lecznicze; 27000 składow w wszystkich częściach świata.

Członek honorowy collegium doktorów w Brukseli. Dyplom zasługi z wystawy higienicznej, Londyn 1881 r. etc.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunańska 1. 6.
 Założony w roku 1848.

poleca:
Podstawki pod noże i widelce
 krystalowe sztuka po 10 ct., 15 ct., 20 ct., 25 ct., 30 ct. i 40 ct.
 porcelanowe i czerwone imitujące koral sztuka 20 centów.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodolecznicy
 we Lwowie (w Kisielcu)
 otwarty przez całą zimę.
 6765 29-7

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi
 z Wielkim Ks. Krakowskim
 na rok
1887
 nabyć można po cenie 2 zlr. 60 ct.
 w ekspedycji
 „GAZETY LWOWSKIEJ”
 Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zlr.
 70 ct., z których przypada 10 ct.
 na opakowanie i list frachtowy.
 Szematyzm przesyłamy tylko za
 uiszczeniem należytości z góry. Za pobran-
 niem należytości nie przesyłamy Szema-
 tyzmu.

Chorym na choroby na jakakolwiek
 częściowych bądź chorobę organów
 płciowych choćby najcięższą zapadłym a
 chcącym od nieobliczonych moralnych i materialnych
 strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorę-
 ciej kurację w drodze korespondencyi, jako jedyną,
 która niezbędną dyskretyę wszechstronnie zabezpie-
 cza (kuracja w zupełnej tajemnicy w inny sposób
 jest absolutnie niepodobna na prowincyi), możliwość
 radykalnego wyleczenia się u doświadzonego fa-
 chowca następuje, a tem samem chorego od wielu
 bardzo przykrych następstw w przyszłości zastania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcą-
 cych być w najpewniejszej tajemnicy a przytem grun-
 towicie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego boju
 środkami nieszkodliwymi i szybko wyleczonymi przy-
 muje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę
 za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie,

specjalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączonej praktykę le-
 karską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfility-
 czne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadaw-
 nione wszelkie zranienia, owrzodzenia narodziła zwę-
 żenia zakaźne i kataralne upływy patologiczne wy-
 padki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regular-
 ności u pań i panien tudzież wszelkie smutne na-
 stępstwa błędów młodości jak niedokrwoność, nasie-
 niotoki, upływy nocne, osłabienia nerwowe i funkcji
 płciowej (impotencyę), drżenie mięśni, padaczkę,
 początki suchoty i wyschnięcie szpiku wszelkie
 wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem: **M. Bielak**
 ulica Sobieskiego 1. 4 Lwów, nadsyłać należy udziela
 odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskre-
 cyonalnie.

Domowa ordynacja tylko od 8 do 9 z rana
 od 1/2 6 do 1/2 7 wieczór, przy ul. Krakowskiej 1. 15
 I. piętro. (811: 15-32)

JAN ŁOBOS

zegarmistrz
 przedtem L. WEIGEL
 we Lwowie ul. Teatralna 1. 16.
 poleca swój obfity
skład zegarków
 złotych, srebrnych i szelennych
 sprowadzanych z pierwszorządnych fab-
 rzyk, po cenach najumiarkowańszych.
 Naprawy wszelkiego rodzaju zegar-
 ów, maszyn grających, jako też odwie-
 żenie antyków, uskutecznia sumiennie i
 pod gwarancją.

Sród wielu środków domowych, zale-
 canych przeciwko podagrze i reuma-
 tyzmowi okazał się najskuteczniej-
 szym i najlepszym prawdziwym
Pain-Expeller z kotwica. Nie jest
 to żaden środek tajny, ale pre-
 parat ściśle realny, wyrobiony przez
 lekarzy, który można słusznie jako w
 zupełności zaufania gojny polecić ka-
 demu choremu. Najlepszym tego dowo-
 dem służy ta okoliczność, iż wielu cho-
 rych, spróbowały innych pompatycz-
 nie wystawianych środków leczniczych
 wróciło jednak do Pain-Expelleru.

Przekonali się bowiem przez porównanie,
 iż bóle reumatyczne, jak tomaty człon-
 ków i t. p., również ból głowy, zębów,
 ból w krzyżach i kłucie w boku (kolka)
 i t. p. od użycia Pain-Expelleru najprędzej
 przechodzą. Niska cena, wynosząca za-
 leżnie od wielkości flaszki 40 ct., 70 ct.
 lub 1 zł. 20 ct. umożliwia nabycie tegoż i
 biednym a liczne pomysły kuracye dają
 gwarancją, iż pieniądze nie wyrzuci się
 daremnie. Należy się tylko wystrzeżać
 szkodliwych naśladowań i uważać
 za prawdziwy jedynie Pain-Expeller z „ko-
 twicą”. Główny skład w aptece
 pod Złotym Lwem w Pradze, przy placu
 Mikotaja (Niklasplatz) 7. Jest na
 składzie prawie we wszystkich
 aptekach.

Chustki białe z kolorowym szlakiem
 płócienne, sztuka po
 20, 25, 30, 40 i 50 ct.
 poleca **MAGAZYN**
F. Knauera i Syna
 pod „Złotym Lwem”
 we Lwowie. 83:2 4-4

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk
Bösendorfera
 jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.
Główny skład
 dla Galicyi i Bukowiny
Fortepianów, Pianin i organów
 kościelnych i pokojowych
L. MARKA
 we Lwowie, Rynek 1. 9.
 I Pierwsza kołecyonowana
Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:
 I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydosko-
 nienia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya po-
 średniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukoń-
 czonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy
 dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Pro-
 spekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż
 fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe
 Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5
 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastę-
 pstwo organów z Ameryki.

Karol Bałaban
 pod
„złotym kogutem”
 we Lwowie
 poleca
 zupełnie świeży transport
chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aroma-
 tyczną wonią 6195

1/2	Ko. Congo cesarskiej	zlr.	2-
1/2	„ Familijnej	„	3-
1/2	„ Melange de Meskau	„	4-
1/2	„ Imperial	„	5-
1/2	„ Wysiewków własnego wysiewu	„	1 70
1/2	„ Souehong w oryginal. opakowaniu	„	4-

Przy odbiorze 3 ko. w jednej poostowej
 paczce optacam porto do każdej staoyi poostow-
 wej w kraju.
 Zamówienia na wszystkie towary przez telefon
 nr. 185 odsyłam, bezwzględnie do domu i oddawa
 towarów jest uprawniony za towar pieniądze pobrać.
 Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9
 wie-zór.

HANDEL
Karola Bałabana
 poleca
 pod nazwiskiem
Syriusz
 we L W O W I E sprzedawana
KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po
 1 zł. 50 ct.
 4 3/4 kl. tej kawy wysyłam franko
 na każdą stacyę pocztową za
 zł. 7 50 ct.
 „Zamówienia na wszystkie towary przez tele-
 fon nr. 185 odsyłam bezwzględnie do domu, i
 oddawa towarów jest uprawniony za towar
 pieniądze pobrać.
 Handel otwarty od godziny 7 rano do
 godziny 9 wieczór.” (5 2-5)

Antoni Halski
 Lwów, plac Halicki
 poleca

„Halifax” Isza sorta po zlr. 2.50
 „ 2ga „ „ 2.-
 „ polerowane „ „ 4.-
 „ damskie z rowk. mi zwykłe „ 2.-
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 3.50
 „ systemu Jackson „ 4.-
„Merkur” Cate żelazne z paskami na przodzie „ 1.50
 1 para pasków tylnych „ .30

Mimo setki nowości polecam
 łyżwy „Halifax” jako przez wszy-
 stkie towarzystwa łyżwiarskie
 uznane za najpraktyczniejsze.
 9009 6-20

500 dukatów
 wypłać temu, kto po użyciu
KOTHE'GO WODY NA ZĘBY
 flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek zno-
 wu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zanschöne”
 wysmienty i szybko skutkujący śro-
 dek do czyszczenia zębów, pudełko po 30
 ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów
 7538 12-0 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe
 emerytowany dostawca nadworny w Mödling koło
 Wiednia, Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt.
 P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich
 aptekach, handlach korzennych i perfum, galan-
 teryjnych i materiałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

Od dawien dawna znana ze swej
 dobroci i zapachu prawdziwa
 rosyjska
HERBATA
 w handlu **WŁADYSŁAWA ADAMOWICZA**
 w Brodach
 funt bardzo dobrej zlr. 1.50
 funt najlepszej „ 2.50
 przy odbiorze 5 funtów odsyła się optacono.
 Za opakowanie nie się nie liczy.
 8784 6 10


Realność
 pod budowę 1. 7 przy ulicy Słusarskiej. Chorążyczyna
 jest z wolnej ręki do sprzedania.
 Bliższa wiadomość tamże.

NA SEZON DO POLOWANIA
 poleca
Śróty, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło
 nieprzemakalne do butów,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot,
 kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne
 smarowidło do skór,
Czernidło (szware) i lakier
 czarny do butów,
Apretura
 do konserwowania skóry, 5442
Tran rybi do skór,
Tłuszcz do broni,
PODESZWY
 konopne, filcowe, korkowe,
PŁASZCZE GUMOWE
 nieprzemakalne,
 po najtańszych cenach
Józef Hanke
 skład farb i handel materiałów
 pod „Czarnym psem”
 we Lwowie, rynek 1. 38 we własnym domu,
 L. Telefonu 173.

ANTONI HALSKI
 handel towarów żelaznych i wyrobów
 nożowniczych
 Lwów, Plac Halicki 1. 1.

poleca w największym wyborze: noże stołowe i ku-
 chenne, szczyrki, nożycki różnego rodzaju i t. p.
 artykuły nożownicze. Brzytwy szwajcarskie o 2, 3,
 4, 6 ostrzach po zlr. 3:20, 3:80, 4:50 i 5:50. Paski
 do brzytw po ct. 45, 85, zlr. 1:50, 1:85 i 2:50.
 Nożyce do strzyżenia bydła po zlr. 3. Maszynki
 kuchenne uniwersalne do tarcia po zlr. 2:0. Wagi
 kuchenne stojące na 10 ko. zlr. 3:50, na 15 ko. zlr. 4.
 Naczynia kuchenne w komplecie. Łyżki alpakowe
 (metal zawsze biały, pod gwarancją) tuzin zlr. 6:50.
 Łyżeczki tuzin zlr. 3:20 i inne wyroby z alpaki,
 niklu, bakfongu i ebińskiego srebra.
 Wszelkie przybory i materiały do robót
 pileczkowych objęte specjalnym cenikiem świeżo
 wysyłam z druku na rok 1886-1887. 8637 9-24

Jubiler i Złotnik
JAN JARZANA
 Lwów, Plac Maryański Hotel Europejski,
 poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i
 srebra stołowego. Pierścionki, zaręczynowe, obrączki
 i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we
 własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
 pod godłem

 WE LWOWIE, Chorążyczyna 1. 22.
 WE LWOWIE, Chorążyczyna 1. 22,
 poleca dobrą i wydatną kawę,
sprowadzoną wprost od
producentów z Ameryki
południowej
 Kosztuje we Lwowie:
 1 kilo zł. 1.60.
 Na prowincyi:
 4 1/2 kilo zł. 8.20.
 franco. (4 2-7)
 „Nie umiemy wałęs tych gatunków kawy, które
 inui pod nazwą naszego godła ogłaszają.”